

**Nauczyciel mianowany „za drogi”
dla dyrektora ZST?**

Nauczyciel albo ławki

Jakie korzyści może przynieść szkole zatrudnienie stażysty zamiast nauczyciela mianowanego?

Czytaj str. 10

Kto z umiarem pije, ten długo żyje

Takie jest motto pani Stanisławy Marciniak z Tokar II, która obchodziła setne urodziny.

Czytaj str. 3

60 minut i do kasy

To była „złota godzina” Rady Powiatu Tureckiego, bo tyle trwała ubiegłoczwartkowa sesja. Srogi zawód spotkał więc tych, którzy oczekiwali może niespodzianek, czy jakichś nadzwyczajnych wydarzeń.

Czytaj str. 4

Miłość aż po grób przysięga TS staroście Bartosikowi

To było polityczne awanturnictwo – tak próby odwołania starosty tureckiego ocenia Zarząd Powiatowy Towarzystwa Samorządowego w Turku. Stanowisko TS i komentarz w tej sprawie redaktora naczelnego ET - str. 4

Złodzieje lubią śpioszki?

Czytaj str. 2

110 lat burzliwych dziejów pewnej firmy

Sagi turkowskiego rodu Millerów ciąg dalszy



Marian i Jan Millerowie, a tuż za nimi przedstawiciel czwartego pokolenia rodu – Jędrzej Miller - które gwarantuje dalsze trwanie przedsiębiorstwa pod marką Stoltur.

Czytaj str. 14 i 15

Świat Najlepszych Telewizji



PAKIET FAMILIJNY
1 zł
... Z GROSZAMI DZIENNE

TERAZ
HD
WYŚWIETLACZ
FOTOREALISTYCZNY



Dla Ciebie i Twojej Rodziny

TERAZ WIELKIE PROMOCJE! WYBIERZ!

12 MIESIĘCY
W PREZENCIE
ZERO WPLĄT

6 MIESIĘCY
W PREZENCIE
ZERO WPLĄT

ANTENY-ŚWIERK Krzysztof Świerk

Turek, Pl. Wojska Polskiego 6

Zamów: tel. 601 93 23 23, 063 278 01 50

www.cyfrowypolsat.pl

z116/DK

**SALON DIANA
ODNOWY**

zaprasza na **BIOLOGICZNEJ**

ZABIEGI KOSMETYCZNE

- bezinwazyjne oczyszczanie twarzy
- bezoperacyjny lifting twarzy
- peelingi mechaniczne, chemiczne
- zabiegi borwinowe
- złuszczenie skóry kwasami
- lecznicza glina
- mikrodermoabrazja
- masaże relaksacyjne, odmładzające

**ZABIEGI FRYZJERSKIE
OPALANIE NATYCHMIASTOWE
ZABIEGI NA CIAŁO
MANICURE, PEDICURE, TIPSY**

Wiotka skóra, ponury nastrój - oto objawy towarzyszące nam jesienią. W takiej sytuacji pomaga:

“Ładowanie akumulatorów” w gabinecie

Kompleksowa kuracja upiększająca w Salonie Odnowy Biologicznej DIANA

ul. 3-go Maja 18 (przy Szkole Podstawowej nr 1) tel. 063 289-10-90

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

Preferencyjne, tanie kredyty dla emerytów
i rencistów bez ograniczenia wieku !!!

Najtańsze opłaty za gaz, telefon, raty kredytów
już od 1,75 PLN. Szybko, tanio i bezpiecznie

Dwaj turkowie siłą wymusili od 16-latkka, stojącego przed dworcem PKS w Turku, telefon komórkowy oraz odtwarzacz MP3, grożąc mu przy tym pobiciem.

Niebezpieczny dworzec

Był wtorek 5 listopada, tuż przed południem. 16-letni mieszkaniec Turku właśnie przyjechał autobusem ze szkoły. Kiedy wyszedł z dworca przy ul. Milewskiego, podeszło do niego dwóch chłopaków. Jeden z nich zapytał, czy ma przy sobie telefon komórkowy. Odpowiedział, że nie ma, co zdenerwowało pytających, którzy zaczęli straszyć chłopaka, że jeżeli natychmiast nie odda im telefonu, to pożałuje. Napastnicy byli od niego starsi, a poza tym był sam. Nie miał innego wyjścia i oddał im komórkę. W ten sam sposób odebrali mu odtwarzacz MP3.

Jednak obrabowany zdener-

wował się i zażądał zwrotu swojej własności. Wówczas jeden z napastników, kopnął go. Po czym obaj poszli w kierunku centrum Turku. Nie odeszli daleko, gdyż okradziony 16-latek powiadomił policję. Funkcjonariusze zatrzymali złodziei kilkadziesiąt metrów od dworca. Rabusiami okazali się 17- i 19-letni mieszkańcy Turku. Do wyjaśnienia zatrzymane zostali w policyjnej celi.

Turkowski dworzec PKS w przeszłości był świadkiem wielu przestępstw, o czym wielokrotnie informowaliśmy. Przedstawione zdarzenie jest dowodem, że na dworcu ciągle może być niebezpiecznie. **it**

Polski Związek Działkowców Zarząd Okręgowy w Kaliszu oraz Komenda Powiatowa Policji w Turku RADZĄ DZIAŁKOWCOM

W ostatnim okresie odnotowano wzrost liczby włamań i kradzieży z altan i domków letniskowych. Funkcjonariusze policji we współpracy z Polskim Związkiem Działkowców, podejmują różnorodne działania mające na celu ograniczenie rozmiarów tego zjawiska.

Jeżeli chcecie państwo, aby pozostawione przez was na działkach mienie było bezpieczne, zastosujcie się do poniższych rad:

- dokonujcie częstych kontroli swoich działek, zwłaszcza znacznie oddalonych od uczęszczanych miejsc,
- zwracajcie uwagę na obce osoby, które Waszym zdaniem zachowują się podejrzanie- niepokojące sygnały przekazujcie do najbliższej jednostki policji.
- zakładając solidne zamki w drzwiach i montując okiennice, zadbajcie o zabezpieczenie pozostawionego w domkach dobytku,
- opuszczając działkę sprzątnijcie narzędzia i meble ogrodowe,
- pozostawiając samochody na parkingach znajdujących się na obrzeżach ogrodów działkowych, zabierzcie z nich radia i inne wartościowe przedmioty,
- sadząc młode drzewka (szczególnie iglaki), oznaczajcie je, np. opryskując białą farbą – ten zabieg zmniejsza ryzyko kradzieży, po roku znikną ślady po farbie, a drzewka będą rosły tam, gdzie zostały posadzone.

ABY PRZECIWDZIAŁAĆ KRADZIEŻOM PROPONUJEMY

Znakowanie wartościowych przedmiotów

Nasza rada – znakujcie je Państwo, nanosząc swój numer PESEL. Następnie wypełnijcie i zachowajcie, znajdującą się na odwrocie tej ulotki tabelę. W przypadku kradzieży, tak sporządzony wykaz ułatwi prace policji i umożliwi identyfikację odzyskanych przedmiotów.

Numery telefonów, pod którymi uzyskasz radę i pomoc – Komenda Powiatowa Policji w Turku oficer dyżurny: 997 lub 112.

Pijany kierowca sprawcą potrójnej kraksy

Półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał 26-letni mieszkaniec gminy Malanów, który kierując oplem eskortem, najpierw uderzył w tył jadącego przed nim audi, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia.

Do zdarzenia doszło we wto-

rek 4 listopada około godz. 17.15. Droga krajową nr 470 w kierunku Kalisza, jak i wiele samochodów na tej trasie, jechał także ford escort. W pewnym momencie, w Cisewie, samochody zaczęły zwalniać, najprawdopodobniej po to, aby wyminąć traktor. Kierowca escorta nie zdążył zahamować i uderzył

w stojące przed nim audi 80. Audi z kolei w skodę oktawie. Kierowca ford'a wysiadł z samochodu i zaczął uciekać w stronę pobliskiego lasu. Jeszcze tego samego dnia, został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, patrolujących drogę na Malanów. 26-latek był pijany. Dwukrotnie pobrano mu krew do badań. **it**

Wyjątkowego pecha miał właściciel sklepu przy ulicy Kaliskiej, który stał się celem dwóch złodziei. Rabusie okradli go dwukrotnie, dzień po dniu. Ciekawostką jest fakt, że łupem były... dziecięce ubranka.

Złodzieje lubią śpioszki?

Do pierwszej kradzieży doszło w niedzielę 2 listopada. Według relacji właściciela sklepu, złodzieje włamali się około północy. Po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach, weszli do środka i ukradli dwa kombinezony dziecięce o łącznej wartości 440 zł oraz 560 zł z kasy fiskalnej.

Łatwość, z jaką przyszło złodziejom rabować sprawiła, że postanowili kolejnej nocy zaopatrzyć się w tym samym sklepie. Do wewnątrz dostali się tak samo jak poprzedniego dnia. I podobnie jak w niedzielę, oprócz ubranek zabrali z kasy 140 zł. Jednak tym razem złodzieje nie mieli już

tyle szczęścia, gdyż akurat obok przejeżdżał policyjny patrol, który zauważył co się dzieje i zatrzymał rabudziów..

Zatrzymanymi okazali się 22- i 28-letni mieszkańcy Turku. Podczas przesłuchania przyznali się, że sklep dziecięcy okradli również poprzedniego dnia. Obaj do wyjaśnienia zatrzymani zostali w areszcie policyjnym. Odpowiedzą przed sądem, za kradzież z włamaniem. Grozi im do 10 lat więzienia. Być może w toku dalszego śledztwa uda się wyjaśnić po co złodziejom dziecięce ubranka. Można tylko przypuszczać, że nie zamierzali ich nosić na sobie. **it**

Odkryli kradzionego kadetta w Dziadowicach

Na podwórku domu w Dziadowicach w gminie Malanów, policjanci znaleźli kradzionego opla kadetta, należącego do 60-letniego mężczyzny. Samochód miał przebite numery podwozia.

Policjanci z referatu Operacyjno-Rozpoznawczego turkowskiej komendy oraz posterunku w Malanowie, od jakiegoś czasu zajmują się sprawami sprowadzanych do Polski kradzionych samochodów. Na podstawie zebranych materiałów stwierdzili, że jedno z takich aut znajduje się w Dziadowicach.

W piątek 7 listopada pojechali pod ustalony wcześniej adres. Ich przypuszczenia potwierdziły się.

Okazało się, że stojący na podwórku opel kadett ma niezgodny z danymi uzyskanymi w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców numer i kolor nadwozia, a także rok produkcji na szybach oraz wpis w dowodzie rejestracyjnym.

Samochód należy do 60-letniego mieszkańca gminy Malanów. Funkcjonariusze odkryli także ślady, które ewidentnie wskazują na to, że ktoś zmienił numery nadwozia. Opel został zabezpieczony na strzeżonym parkingu policyjnym w celu wykonania dalszych czynności procesowych. Na razie nie wiadomo, czy 60-latek wiedział o tym, że jeździ kradzionym autem.

Wykaże to dalsze śledztwo.

*- Warto przed zakupem dokładnie sprawdzić pochodzenie mienia, by uniknąć podobnych sytuacji - radzą policjanci. **it***



POLICJA

Turek

W nocy z poniedziałku 3 na wtorek 4 października z przybłokowego parkingu przy ul. Piłsudskiego nieznanemu do tej pory sprawcy, najpierw włamał się, a następnie ukradł volkswagena golfa, którego wartość właściciel, 35-letni mieszkaniec Turku oszacował na 15 tys zł.

Rejon

W poniedziałek 3 listopada, o godz. 19.00, w Brudzewie przy ul. Tureckiej miejscowi policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali rowerzystę. 55-letni mieszkaniec tej samej gminy miał

0,89 mg/dm³ (około 1,87 promila) w wydychanym powietrzu.

W piątek 7 listopada, około południa, w Dobrej funkcjonariusze zatrzymali 49-letniego mieszkańca tej samej gminy, który chwilę wcześniej uderzył w ogrodzenie jednej z posesji należącej do Urzędu Miasta i Gminy w Dobrej. Po przeprowadzonym badaniu alkotestem okazało się, że sprawca kolizji miał w wydychanym powietrzu 0,96 mg/dm³ (około 2,02 promila) alkoholu.

STRAŻ

Rejon

W piątek 31 października, około godz. 20.00, w Długiej Wsi w gminie Dobra strażacy z Turku, Przykony i Kowali Pańskich gasili pożar trocin w silosie. Przyczyną zapalenia były najprawdopodobniej iskry w jednym z urządzeń podających trocinę do silosu.

W niedzielę 2 listopada, o

godz. 14.43, w Cisewie w gminie Turek kierujący volkswagenem golfem mężczyzna, uderzył w zaparkowanego na poboczu opla omegę. Przybyli na miejsce strażacy z Turku zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli instalację elektryczną w jednym z samochodów, a następnie uprzątnęli jezdnię.

W środę 5 listopada, około godz. 8.00, w Tarnowskim Młynie (gm. Władysławów) paliła się sadza w kominie jednego z domów. Strażacy z miejscowej OSP ugasili ogień przy pomocy sita kominowego.

Tego samego dnia, tuż po godz. 11.00, w Kaczkach Średnich w gminie Dobra podczas jazdy zapaliła się ciężarówka Iveco. Jeszcze przed przybyciem strażaków, kierowca sam próbował ugasić pożar. Lecz dopiero strażacy z PSP oraz OSP w Dobrej i Strachocic ugasili ogień. Spaleniu uległa przednia część samochodu oraz kabina.

Serdeczne podziękowania dla rodziny, znajomych, sąsiadów i wszystkich uczestników pogrzebu za wyrazy współczucia, duchowe wsparcie, ofiarowane .M.sze święte, złożone wieniec i kwiaty oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej

ś. tr.

Ś.P. Krystiana Domińskiego

składa stroskana żona z dziećmi, wnukami i siostrą

Kto z umiarem pije ten długo żyje

Setną rocznicę urodzin obchodziła w środę piątego listopada pani Stanisława Marciniak z Tokar II w gminie Kawęczyn. W przeddzień w intencji dostojnej Solenizantki odprawiona została msza święta. Uroczystość urodzinowa z udziałem najbliższych i przedstawicieli władz odbyła się w zajeździe „Zapiecek” pod Dobrą.

Pani Stanisława Marciniak urodziła się piątego listopada 1908 roku w Milejowie, gmina Tokary (obecnie Kawęczyn). Jej rodzice, Tomasz Nycek i Marianna z domu Werbińska, trudnili się rolnictwem. W wieku dziewiętnastu lat, a dokładnie 28 lutego 1927 roku, wyszła za mąż za Kazimierza Marciniaka i przeprowadziła do Tokar. Urodziła dwóch synów. Szczęśliwy związek przerwała II wojna światowa. Panią Stanisławę wraz z synami wywieziono do obozu przesiedleńczego w Łodzi. Stamtąd trafiła na tereny

Generalnej Guberni. Po wojnie powróciła do Tokar, gdzie prowadziła z mężem gospodarstwo rolne. Po przejściu na zasłużoną emeryturę, przekazali je synowi Józefowi. W 1975 roku zmarł mąż pani Stanisławy. Opuścili ją również na zawsze obaj synowie (Józef i Mieczysław). Odtąd starszą panią opiekowała się jej synowa Teresa. Obecnie pomaga jej w tym wnuczka Malwina – kolejna spadkobierczyni gospodarstwa. Oprócz synów, jubilatka dochowała się trojga wnucząt (dwie dziewczynki i chłopiec), trzech pra-

wnuków i jednej prawnuczki oraz praprawnuczki. Ta ostatnia urodziła się na tydzień przed setnym jubileuszem pani Marciniak. W rodzinie twierdzą, że to specjalny prezent urodzinowy od samego Pana Boga. Druga, laicka wersja tego wyda-

śliwa, kiedy dowiadywała się, kto zaszczycił ją swoim przybyciem. Pomimo, że nie dowiżdzi i nie dosłysz, posiada bardzo trzeźwy umysł. Kiedy dowiedziała się, że życzenia składa jej Nowak, radośnie wykrzyknęła: - Wójt! Ze wzruszeniem przyjęła również przybycie księdza Antoniego Janickiego, który dzień wcześniej odprawił mszę świętą w jej intencji. Z gratulacjami przybyli



Kieliszek nie zaszkodzi.

Gminy w Kawęczynie, a zarazem naczelnik wydziału spraw obywatelskich Starostwa Powiatowego. To on w imieniu starosty Ryszarda Bartosika złożył jubilatce życzenia i wręczył honorowy medal „Za zasługi dla Powiatu Tureckiego”.

Po części oficjalnej zaproszono gości na urodzinowe przyjęcie. Rozpoczęło się wzniesieniem kieliszka musującego wina i odśpiewaniem tradycyjnego „Dwieście lat”. Na pytanie o sposób na długowieczność, jubilatka odpowiedziała żartobliwie: -Kto dużo pije, ten długo żyje. Później, już serio, dodała, że z wyjątkowym umiarem. Ten umiar, jak nam powiedziała jej synowa, to niewielki kieliszek na pobudzenie krążenia.

Andrzej R. Tyczyno



Urodzinowi goście.



Gości marszem wital akordeonista.

rzeńia mówi, że urodzinową praprawnusią przyniósł kawęczyński „herbowy bociek”.

Uczestników urodzinowej uroczystości witał marszami akordeonista. Jubilatka oczekiwała na nich niecierpliwie w wynajętej na tę okazję sali restauracyjnej „Zapiecka”. Była bardzo szczę-

także: Teresa Kęska – kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, Jolanta Krawczyk – kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, pielęgniarki reprezentujące Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Tokarach, Kazimierz Michalak – radny z Tokar oraz Edward Michalak – przewodniczący Rady

UWAGA ! UWAGA ! UWAGA!

DOŚĆ DROGICH LEKÓW W TURKU

APTEKA STYŁOWA JUŻ OTWARTA



WSZYSTKIE LEKI W CENACH PRODUCENTA

GODZINY OTWARCIA

PN-PT 8.00-19.00

SOB 8.30-14.30

PLAC WOJSKA POLSKIEGO 8

“GALERIA STAROMIEJSKA”

APTEKI STYŁOWE NISKICH CEN KRÓLOWE

Stanowisko Zarządu Powiatowego „Towarzystwa Samorządowego” w Turku w sprawie publikacji prasowych przedstawicieli Platformy Obywatelskiej i Lewicy dotyczące sytuacji politycznej w Radzie Powiatu Tureckiego.

Podjęte przez ugrupowania opozycyjne w Radzie Powiatu Tureckiego (Platforma Obywatelska, Lewica) próby odwołania Starosty i Zarządu Powiatowego przerodziły się w polityczne awanturnictwo. Dobitnie świadczą o tym opublikowane w prasie artykuły zawierające wiele nieprawdziwych faktów. Raz jeszcze mogliśmy się przekonać, że głównym celem działań tych ugrupowań są polityczne rachuby nakierowane wyłącznie na wprowadzenie chaosu.

„Towarzystwo Samorządowe”, które jest otwarte na pozytywne działania, mające na celu wzmocnienie samorządu, zdecydowanie przeciwdziała się partyjnemu wykorzystywaniu samorządu.

Będąc osobami, które nie są związane z żadnymi ośrodkami władzy politycznej, byliśmy i nadal będziemy stawiać wyżej dobro naszej lokalnej społeczności ponad partyjne i osobiste interesy.

Turek, dn. 06. 11. 2008 r.

Zarząd Powiatowy

Towarzystwa Samorządowego Powiatu Tureckiego

od redakcji:

Szanownych Czytelników informujemy, że w skład Zarządu Powiatowego Towarzystwa Samorządowego Powiatu Tureckiego wchodzi: Mirosław MękarSKI (wiceburmistrz Turku), Krzysztof Kolenda (obecny wicestarosta powiatu), Jan Nowak (wójt Kawęczyna), Jerzy Wesołowski (prezes TS), Henryk Kranc (członek Zarządu Powiatu Tureckiego), Wiesław Szczepaniak, Albin Zańko, Henryk Binkowski (wicewójt Kawęczyna), Zdzisław Kurzawa, Zbigniew Ryczyński, Stanisław Drzewiecki, Marek Kujawa.



Ślubując wierność aż po grób, czyli witamy w Matriksie

Szczerze przyznaję, że jestem pod ogromnym wrażeniem publikowanego powyżej „Stanowiska Zarządu Powiatowego TS w Turku w sprawie publikacji prasowych przedstawicieli Platformy Obywatelskiej i Lewicy dotyczące sytuacji politycznej w Radzie Powiatu Tureckiego”. Dawno nie czytałem dokumentu tak przepełnionego troską o losy powiatu, odpowiedzialnością polityczną, bezinteresownością, uczciwością i szczerością. Zresztą lista cnot zawartych w Stanowisku TS może być jeszcze dłuższa. Z jego treści jednoznacznie wynika, że podejmując próbę odwołania starosty Ryszarda Bartosika, trójka platformersów, Wojtkowiak, Dzieciatkowska-Pieścik, no i może jeszcze But, wszyscy oni okazali się zwykłymi awanturnikami politycznymi. Nie krępijmy się, wręcz istnymi warchołami, których „głównym celem są polityczne rachuby nakierowane wyłącznie na wprowadzenie chaosu”. Nie to co szlachetne, pełne mądrości i odpowiedzialności Towarzystwo, które jest otwarte jedynie na pozytywne działania, chcące wzmocnienia samorządu, zdecydowanie przeciwdziałające się jego (tj. samorządu) partyjnemu wykorzystywaniu i stawiające wyżej dobro naszej lokalnej społeczności ponad partyjne i osobiste interesy. Przepraszam Sz.P. Czytelników, ale niżej podpisany po prostu wzruszył się prawie do łez. Co musi skutkować trudnościami w zebraniu kłębiących się uczuć, a co gorsza i myśli. Tym bardziej, że niezbornemu myśleniu sprzyjają rodzące się co rusz to zupełnie niestosowne wątpliwości i całkiem głupawe pytania. Bo przecież tylko do natychmiastowego odrzucenia nadaje się tak niestworzona refleksja, że oto radni powiatowi, wywodzący się z tak przecież szlachetnego ugrupowania, jakim bez wątplenia jest TS, mogli w ogóle powziąć zamiar odwołania znakomitego wszak starosty w rodzaju Ryszarda Bartosika. A już myśl, że owi radni mogli utwierdzać w takim zamiarze istnych, politycznych bezecników w rodzaju Karskiego, Zielonego Juniora, Grzeszkiewiczową, żeby z grzeczności o Dzieciatkowskiej-Pieścik nie wspominać, mogła zrodzić się jedynie w jakiejś szalonej i bezmyślnej głowie. Zupelną zgrozą zaś napelnia twierdzenie, że taki Krzysztof Kolenda mógł być, uff, jednym z inicjatorów odwołania starosty. Sugerowanie, że do takiego postępowania mogli posunąć się tacy liderzy TS, jak Kolenda, Kranc, czy Sochacki należy z góry uznać za bezczelną próbę skompromitowania tych radnych, jak i o zgrozo, całego TS. Publikowane w tej sprawie informacje

taka ADP musiała wyssać ze swojego grzesznego paluszka. Bo przecież radny Kolenda, czy radny Kranc jako członkowie tak wspianego Towarzystwa nie mogli przecież z PO i Lewicą „omawiać wszystkich szczegółów”, związanych z odwołaniem starosty. Jak mawia klasyk – to jest oczywista oczywistość. I kropka. A już padające ze strony Młynarczyka sugestie w rodzaju, że ktoś tak nieskazitelny i wręcz bez wad jak wicestarosta Kolenda przeszedł na sesji w stan zwany „super B-52”, zasługują na stanowcze słowa potępienia. Równie wierutnym kłamstwem pewnej politycznej „awanturniczki” muszą być też stwierdzenia, że ktoś w rodzaju Jerzego Wesołowskiego byłby w stanie cokolwiek zarzucać staroście Bartosikowi.

Owszem, na blogu Bartosika był może określany mianem „dziada na dole”, ale przecież autorowi tego, sympatycznego skądinąd, określenia chodziło jedynie o promocję powiatu, za którą Pan Jerzy wszak odpowiada. W myśl zasady, że skoro taką sławę zyskały „Dziady” Mickiewiczowskie, to dlaczego powiatu tureckiego nie miałyby okryć chwałą Bartosikowe „Dziady na dole”? Prawda, że sporo w tym finezji i kreatywności? Skąd zatem myśl, że Wesołowski mógł czynić jakieś zarzuty swojemu pryncypałowi. Bo, jak z powyższego widać, tak kompetentnego, a przy tym przebaczonego przełożonego jak starosta Bartosik, to Pan Jerzy z pewnością jeszcze nie miał i mieć nie będzie!

Równie przekonywująco, co prawdziwie, brzmią zapewnienia Zarządu Powiatowego TS o zdecydowanym przeciwdziałaniu się „partyjnemu wykorzystywaniu samorządu”. Przecież obu koalicjantów TS w powiecie, czyli PIS i PSL trudno uważać za jakieś polityczne, tfu, partie. Te czysto samorządowe byty są powszechnie znane z sympatii i oddania idei samorządu. Obie, a już w szczególności PIS, przecież aż dyszą chęcią decentralizacji i wręcz przebiegają nogami, żeby przegłosować antypartyjną ordynację większościową w wyborach do władz powiatu. Ponadto Prawo i Sprawiedliwość jest organizacją aż tak demokratyczną, że nie pozwala na wybór szefa powiatowych struktur, no cóż, partii, byle szeregowej, członkowskiej hołocie. Na tak odpowiedzialną funkcję osobiście namaszcza delegowany przez „warszawską krynicę mądrości” poseł okręgu konińskiego PIS. Dlatego Towarzystwo Samorządowe, któremu przyświeca oczywisty cel wzmocnienia samorządu, musi wręcz wspierać oba koalicyjne ugrupowania.

Jeśli po tych wywodach ktoś jeszcze ośmielałby się wątpić w czystość intencji

TS-u, to wszelkie wątpliwości ostatecznie muszą zostać rozwiane, gdy czyta słowa, że „... i nadal będziemy stawiać wyżej dobro naszej lokalnej społeczności ponad partyjne i osobiste interesy”. Bo przecież trudno byłoby komukolwiek uwierzyć, że radnym powiatowym, choćby w minimalnym stopniu, może zależeć na takim drobiazgu jak 2250 zł miesięcznej diety, czy temu podobnych kwotach. Takie podejrzanie są przecież zupełnie nie na miejscu. Wszak tego typu kwoty, a nawet 8500 tysięcy pensji wicestarosty, tak bezinteresownym ludziom, jak radni TS wystarczają co najwyżej na jakieś waciki, czy coś podobnego.

Na koniec zostawiliśmy argument ostatecznie rozstrzygający wszelkie wątpliwości, a dotyczące rzekomego, zupełnie niewyobrażalnego współdziałania radnych Towarzystwa w akcji odwoływania starosty Bartosika. Niby na pozór i na podstawie analizy suchych wyników głosowania w tej sprawie mogłoby się nawet tak wydawać. Gdyż za odwołaniem opowiedziało się 10 radnych, 3 oddało głosy nieważne, a 8 było odwołaniu przeciwnych. Zaś koalicja popierająca Bartosika liczy aż 12 radnych. Mogłoby zatem powstać niesłuszne podejrzenie, że to trzech radnych z koalicji oddało owe nieważne głosy, a jeden to był nawet za odwołaniem starosty. Tymczasem sprawa ma zupełnie inny wymiar. Otóż owe trzy nieważne głosy musieli oddać radni PO i Lewicy, których jak wiadomo „głównym celem były polityczne rachuby nakierowane wyłącznie na wprowadzenie chaosu”. I niestety, ale ów chaos udało im się wywołać. Bo teraz to już całkiem trudno ustalić, kto mógł głosować za odwołaniem Bartosika, jeśli radni PO i Lewicy oddali głosy nieważne. Miarą wynikłego chaosu może być nawet podejrzenie, że za swoim odwołaniem mógł zagłosować nawet sam Bartosik plus dwaj radni z PSL. Widać stąd jaki chaos wywołali wyżej wymienieni „polityczni awanturnicy”. Dlatego nie możemy zrozumieć braku ostatecznej konkluzji w omawianym Stanowisku TS, którzy z krystalicznie czystym sumieniem mogliby za innym klasykiem zawołać – Ręce podniesione na samorząd zostaną odrąbane. Co ostatecznie wzmocniłoby samorząd stanowiąc przestrożę na przyszłość dla wszystkich kierujących politycznymi rachubami i wprowadzaniem chaosu. Dlatego też TS winno na wieki wiernie służyć PIS i staroście Bartosikowi i stać przy nim aż po swój kres. Co spodziewane jest wcześniej niż moglibyśmy się spodziewać.

Słowem - Witamy w Matriksie!

Andrzej Jarek

„Złota godzina” Rady Powiatu

60 minut i do kasy

Srogi zawód spotkał tych wszystkich, którzy na czwartkowych (6 listopada) obradach Rady Powiatu spodziewali się jakichś niespodzianek, czy nieoczekiwanych wydarzeń. Powiatowi radni z sesją uwinęli się w równe sześćdziesiąt minut z zegarkiem w ręku. Widać, że wszystkim zabrakło pomysłów i woli, aby nawiązać do niedawnych burzliwych wydarzeń, związanych z nieudaną próbą odwołania z funkcji starosty Ryszarda Bartosika.

Nieco ponad dwa tygodnie, jakie upłynęły od nieudanej próby odwołania starosty okazały się zbyt krótkim czasem, aby uczestnicy tych wydarzeń poddali je jakiejś głębszej refleksji i wyciągnęli sensowne wnioski. Przegrani są jeszcze w zbyt głębokim szoku po porażce, a obóz zwycięski nadal chyba zastanawia się nad sposobem konsumowania swojego sukcesu. W efekcie w trakcie czwartkowych obrad Rady Powiatu bodaj wszyscy zainteresowani sprawiali wrażenie jakby nic ważnego nie zaszło. Dlatego z braku poważniejszej dyskusji z sesji powiało nudą. Najpierw interpelacje bardziej pasujące do obrad kiepskiego komitetu osiedlowego, dalej wysłuchanie i przyjęcie informacji Marka Pańczyka z działalności powiatowych struktur Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Przy tej ostatniej okazji obserwatorem cisnęło się wręcz pytanie – co by się takiego stało, gdyby radni odrzucili sprawozdanie przewodniczącego WIRR?

Radni nieco tylko ożywił się przy uchwałach dotyczących przystąpienia do realizacji dwóch projektów drogowych w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych w latach 2008-2011. Pierwszy projekt drogowy, dotyczy drogi powiatowej Smulsko-Wygoda, a drugi – Kowale Pańskie-Głuchów. Na zrealizowanie pierwszej z tych inwestycji, o długości 3,9 km, w powiatowym budżecie na rok 2009 ma zostać zabezpieczone niemal 2 mln zł, a na drugi z wymienionych odcinków – 263 tys. zł. Program rządowy przewiduje dofinansowanie inwestycji w drogi lokalne w wy-

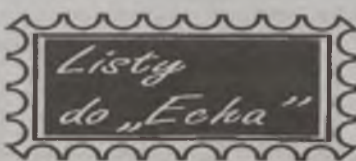
sokości do 50 proc. poniesionych kosztów. Za drogą Smulsko-Wygoda przemawia ponadto dodatkowo argument w postaci zapewnienia środków na ten cel z budżetu gminnego Przykony.

Radny Andrzej But dociekał czy przy składaniu wniosków uwzględnione zostały drogi powiatowe w najgorszym stanie jakościowym. *„Kryterium stanu drogi jest bardzo istotnym, ale to tylko jedno z kryteriów – odpowiadał starosta Bartosik zaznaczając jednocześnie, że obecnie nie można stwierdzić, które drogi są najgorsze. -Wójt Przykony daje milion na drogę Smulsko-Wygoda, a wobec tego czym kierowano się uwzględniając w projekcie drogę w gminie Kawęczyn, z której pochodzi pan starosta?”* – dalej dociekał radny But. *„Myślę, że wójt Nowak już 12 listopada zechce mnie poinformować o pieniądzach na tę drogę z gminnego budżetu i spodziewam się, że będą to znaczne pieniądze.*

Jeszcze po dość zdawkowym zdaniu w tej sprawie. wypowiedzieli się radni – Zbigniew Bartosik i Waldemar Majda, wyczerpując w ten sposób sesyjną, powiedzmy, debatę. Radni dokonali jeszcze kosmetycznych retuszy w budżecie oraz zdecydowali o formalnym jedynie zaciągnięciu przez powiat zobowiązań.

Wszystko to zabrało 60 minut organowi decydującemu o 63-milionowym budżecie i rozstrzygającemu o przyszłości społeczności liczącej 85 tysięcy. Słowem – radni posiedzieli 60 minut, po czym udali się do kasy po diety w wysokości od 1400 zł do ponad 2250 zł. AJ

Odpowiedź przewodniczącego



W odpowiedzi na zadane pytanie w artykule „Bardzo ważne pytanie do przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego Romana Rybackiego” zamieszczonego w Echo Turku z dnia 28.10.2008r., uprzejmie wyjaśniam co następuje:

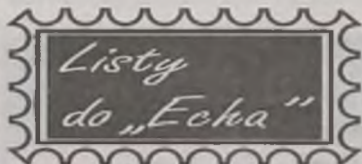
Przepis art.21 ust.7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001r., nr 142, poz. 1592 ze zm.) stanowi, że radny nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego, a więc głosowanie w sprawach związanych z z interesem majątkowym radnego, czyli takim, w którym stroną dla radnego jest

powiat jako podmiot prawa.

Zatem zakaz, o którym mowa w/w artykule nie ma zastosowania w tzw. głosowaniach wyborczych, w tym także w głosowaniu w sprawie wyboru i odwołania członków zarządu, w którym radny powinien uczestniczyć, co wynika z art. 21 ust. 2 w/w ustawy.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19.10.2003r. podkreślił, że głosowanie w sprawie obsady personalnej w zarządzie powiatu czy komisji rady powiatu nie dotyczy interesu prawnego osób kandydujących i może być jedynie ujmowane w kategoriach praw politycznych obywatela.

Z poważaniem
Przewodniczący Rady
Powiatu Tureckiego
Roman Rybacki



Rok po wyborach do parlamentu Posłanka PO na czele grupy „zdobyczącej” władzę

Platforma Obywatelska i lewica poniosły klęskę podczas sesji Rady Powiatu, przy okazji próby odwołania starosty.

Klęska jest tak dotkliwa, że koalicja PO – lewica „odwracając kota ogonem” rozpisuje się w prasie udowadniając (przy tym nieudolnie), że ta porażka to ich zwycięstwo.

W całe to zamieszanie zaangażowała się Pani Poseł Irena Tomaszak-Zesiuł. Jako lider koalicji PO – lewica miała doprowadzić do obalenia układu sił w Powiecie i odwołania starosty. Miałby to być sukces osobisty Pani Poseł, który zaciemniłby rzeczywistą sytuację PO oraz brak wizji co do jej roli jako posła poparte nieudolnością w działaniu. Zadaję pytanie, czy tak ma wyglądać praca posła w naszym powiecie? Czy mają być to zakulisowe gierki polityczne w celu zdobycia stanowisk? Bo tak jest. PO odwołało przecież Komendanta Głównego PSP Pana Marka Kubiaka - mieszkańca naszego powiatu, usunięto ze stanowiska Pana Krzysztofa Sobczaka, prezesa KWB Adamów i związkowca z „Solidarności”. Z obsadzeniem swoimi ludźmi Pani Poseł ma problemy, bo inni w PO i PSL są sprawniejsi

w działaniu.

Teraz nastąpił atak na mnie i powiat. Pisze Pani poseł, że powstała grupa inicjatywna, która chciała coś zmienić w powiecie i że nie chodziło o stanowiska. Zapytam - jeśli nie o stanowiska i rozróbę polityczną, to o co Pani Poseł?! Ta grupa inicjatywna to Pani Poseł, Anita Dzieciatkowska-Pieścik i Władysław Karski. Co taki zespół mógłby zrobić dla dobra Powiatu? Poza objęciem stanowisk – nic więcej (a i tego jak się okazało na szczęście dla mieszkańców nie są w stanie zrobić).

Pani Poseł, gdzie ta wizja, program i ludzie, którzy mieliby objąć funkcje starosty i członków zarządu? Gdzie zapowiadane przez Panią ekspertyzy i stanowiska w sprawach, nurtujących lokalną społeczność? Zabrakło nawet polityki miłości. Nie ma nic, poza zwykłą rozróbą polityczną. I tu zacytuję Redaktora Andrzeja Jarka: „Przecież wypadłoby chociażby powiedzieć czy np. potrzebne jest w powiecie drugie liceum, a jeśli tak, to jak zamierza się do jego powstania doprowadzić. A może jednak jest to zły pomysł. Bo ważniejsze są kwestie drogowej infrastruktury. Jeśli tak, to skąd i ile środków zamierza się na nią przeznaczyć”.

Zapytam dalej, czy Pani ma pogląd lub wizję na jakąkolwiek sprawę dotyczącą trudnych problemów dotyczących nasz Powiat? Według mnie odpowiedź jest prosta – nie. Pani funkcjonowanie w parlamencie przynosi więcej szkody niż pożytku dla miasta i powiatu. Jeśli chce Pani nadal jednoczyć się z SLD i promować z tego ugrupowania osoby to gratuluję i życzę powodzenia. Zwracam się jednocześnie do wszystkich osób o poglądach prawicowych i konserwatywnych, a także tych, którzy oddali swe głosy na PO. Zastanówcie się Państwo, czy nadal chcecie popierać partię i posłankę, która współpracuje z lewicą i zajmując się zdobywaniem funkcji i stanowisk dla swoich i postkomunistów. Czy o to chodziło? Proszę to wziąć pod rozwagę. Inna sprawa, jeśli chodzi o zawiedzione nadzieje przedsiębiorców, nauczycieli, pielęgniarów i innych grup zawodowych. Ale to już temat na inny artykuł.

Starosta Powiatu
Tureckiego
Ryszard Bartosik

Szanowni Mieszkańcy Miasta Turku,

11 listopada 2008 roku przypada 90. rocznica odzyskania - po 123 latach niewoli narodowej niepodległości. Polska stała się wolna, mówiono wtedy o cudzie niepodległości, ale to nie był cud. To rezultat wykorzystania koniunktury międzynarodowej, ale także pracy i walki polskich patriotów - całego narodu. To krew i łzy trzech nieudanych dużych powstań narodowych, walki żołnierzy legionów Piłsudskiego, armii Hallera, polskich korpusów na wschodzie, młodzieży z Polskiej Organizacji Wojskowej. Geniuszu Marszałka Józefa Piłsudskiego i wielu innych znakomitych polityków tamtych dni z Romanem Dmowskim i Wincentym Witosem na czele, którzy potrafili usunąć wzajemne urazy, różnice poglądów i zjednoczyć się w walce o Niepodległość. Na krótko stare porzekadło, że gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania, nie było prawdziwe.

Przez następne dwa lata niepodległości trzeba było bronić przed bolszewicką nawałą, a także wyrąbać szablą granicę w kolejnych wojnach, które przyszło toczyć z licznymi sąsiadami. Postanowienie pokoju w Wersalu i pokój ryski z Rosją Sowiecką ostatecznie ukształtowały polską granicę, choć jedna z granic z Litwą krwawiła do 1938 roku. II Rzeczpospolita była olbrzymim osiągnięciem narodu. Wychowała wspaniałe pokolenia ludzi przepojonych miłością Ojczyzny, odwagą i pracowitością. To te pokolenia legły na ołtarzu Ojczyzny w latach wojny i stalinowskiego terroru. To także one odbudowały Polskę ze zniszczeń po II wojnie światowej.

Samorządność, to ciężar odpowiedzialności. Bo od nas tylko zależy, czy będziemy szli ku wielkości, czy też będziemy marnieć. Czy będziemy pracować razem, we wspólnocie, czy w kłótni i nienawiści tracili siły i szanse. To szczególnie na samorządzie spoczywa ciężar wspierania rodzin w wychowaniu młodego pokolenia jego edukacją, ale także ochrona i szacunek dla dziedzictwa kulturowego. Pomniki przeszłości wskazują na nasze obowiązki wobec wspólnoty, na to, że my także jesteśmy ogniwem - oby mocnym - w łańcuchu pokoleń budujących naszą Ojczyznę i nasze miasto. Troska o przyszłość, ale także obawy, by nie zmarnować trudu przeszłych pokoleń, ich dziedzictwa, to nas wszystkich, a w szczególności zajmujących miejsca kierownicze w każdym miejscu zadanie i powinność.

Jakże ważne są szkoły, zakłady pracy, kościoły czy środki masowego przekazu. Ale najważniejsze miejsce w wychowaniu człowieka przypada rodzinie, a w szczególności matkom, bez których ciepła rodzina nie może się dobrze rozwijać.

Dziś, w przeddzień 11 listopada zwracam się do mieszkańców naszego pięknego miasta o liczne uczestnictwo w obchodach Święta Niepodległości, o dekorowanie flagami narodowymi naszych mieszkań i domów. A przede wszystkim naszych sumień miłością do Ojczyzny, także tej małej Ojczyzny - Turku. Niech dobry Bóg błogosławi Ojczyźnie naszej i naszemu miastu.

Zdzisław Czaplą
Burmistrz Miasta Turku



Restauracja
Piwniczna

ZAPRASZAMY
na wieczorki przy muzyce
na żywo dla dojrzałych
wiekowo i singli

WE WTOREK OD GODZ. 18.00

WSTĘP WOLNY

na zabawę w studenckich
klimatach przy muzyce na żywo

W PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA
START GODZ. 18.00

WSTĘP WOLNY

CDN
continue

Nowa kolekcja jesień/zima 2008

Turek Galeria Staromiejska
Plac Wojska Polskiego 8.
czynne pn. - pt. 10.00 - 19.00
sobota: 10.00 - 15.00

CDN
Przyjdź do nas z tą gazetą a otrzymasz 20% rabatu
na zakupiony towar*.
Rabat do wykorzystania do 06.12.2008

* Rabat nie obejmuje akcesoriów

PKS TUREK S.A.
62-700 Turek, ul. W. Milewskiego 9, tel. 063 280 32 33, fax. 063 278 47 32
e-mail: biuro@pksturek.pl www.pksturek.pl

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
OFERUJE:

**DIAGNOSTYKĘ I BADANIA
TECHNICZNE WSZELKICH
POJAZDÓW**

NIWIA ZISNY SPRZET DIAGNOSTYCZNY wykryje wady ukryte twój pojazd zapewniając
bezpieczną eksploatację

Przyjeźdź, a dokładnie sprawdzimy Twoje auto

Zapraszamy od poniedziałku do soboty od 07.00 do 21.00
Informacja tel. 063 280 32 65 063 280 32 61

**POMOC
POSZKODOWANYM
W WYPADKACH**

**KANCELARIA PRAWNA
SKUTECZNIE DOCHODZIMY
ROSZCZEŃ
W CAŁEJ POLSCE**

Nie pobieramy zaliczek

tel. (061) 852 29 21,
kom. 693 969 656
lub 785 85 69 69

**APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE**

UMOWA Z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

Gros Kapital

POŻYCZKI GOTÓWKOWE W 48h

Jeżeli chcesz u nas pracować jako
przedstawiciel finansowy na terenie:
(Malanów, Słodków, Grzemiszew,
Wielopole) lub wziąć pożyczkę
- ZADZWOŃ!!! 061-28-21-105
lub 500 150 810

Jesienna lekcja poezji

W ramach XXXI Międzynarodowego Listopada Poetyckiego, odbyło się w Gimnazjum w Przykone, spotkanie z Jerzym Utkinem – poetą, pisarzem i dziennikarzem z Piły. Wzięli w niej udział gimnazjaliści z klas drugich i trzecich.

Organizatorami tej lekcji poezji były: Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Związek Literatów Polskich Oddział w Poznaniu oraz Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykone. To jego dyrektor Zbigniew Bartosik, przedstawił w kilku słowach piłskiego poetę. Ten rozpoczął spotkanie od wyzna-



W spotkaniu uczestniczyli gimnazjaliści z klas drugich i trzecich.



Jerzy Utkin bardzo obrazowo mówił o swojej pracy twórczej.

nia, że będąc dzieckiem nie lubił poezji, a nawet nie przepadał za lekcjami języka polskiego. Miłość do literatury i jej tworzenia przyszła dopiero w szkole średniej. Debiutował na początku lat osiemdziesiątych w prasie lokalnej, później jego utwory zaczęły się ukazywać w ogólnopolskich periodykach. Dziś jest autorem kilkunastu publikacji książkowych i laureatem kilku konkursów poetyckich.

Jerzy Utkin, podróż po swoim dorobku poetyckim, okraszał recytacjami wierszy obrazującymi

style w jakich tworzy. Pisze np. trzynastozgłoskowcem, a wiele jego utworów to oktostychy – wiersze klasyczne, nawiązujące do tradycji angielskiej.

Utkin mówił także o swoich dokonaniach prozatorskich, twórczości dla dzieci i młodzieży oraz pracy dziennikarskiej. Obecnie jest sekretarzem w redakcji „Tygodnika Nowego”. Młodzież z zainteresowaniem wysłuchała jego prelekcji, a następnie zadała wiele dotyczących niej pytań.

(can)

Zakład MURARSKI

Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

Materiały ogólnobudowlane:

cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB okna PCV ...

Cegła pełna od 1,25zł brutto

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Kostka granitowa! - w najlepszej cenie -

CENY konkurencyjne! Sprzedaż hurtowa

Zapraszamy
pn-pt 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 14.00

tel. 063 280 20 08

ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

DDD

DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI

34⁹⁵ Krono Original
dqb. antyczny www.kronooriginal.com

Panel AC4

TUREK, ul. KAZIMIERZA WIELKIEGO 2A

**Interesy robimy
z najlepszymi...**

POLSKONE

DRE

AVADO

QUICK STEP

ARDU

PORTA

JUWENT

Balita Wood

balterio

BALITON



Marian Mirosław Marczewski w obronie Jana Pakuły

Pakuła uniewinniony, o Sobczaku zapomnijmy

Szanowny Panie Redaktorze

Szybкими krokami zbliża się Barbórka, święto górniczej braci. Myślę, że jest to dobry czas, żeby powrócić do jednej z większych intryg w naszym powiecie, jaką uknuto przeciwko człowiekowi, który przez większość swojego życia był związany z kopalnią. Chodzi o Jana Pakułę, byłego prezesa KWB „Adamów”. Człowieka niezwykle życzliwego ludziom i kryształowo uczciwego. Człowieka, którego w wyniku donosów i paszkwili chciano zniszczyć, zszargać mu dobrą opinię i podważyć zaufanie, jakim się powszechnie cieszył. Dla Jana Pakuły ostatnie 3 lata, to ciągła walka o dobre imię o to, żeby z podniesioną głową przebywać, występować wśród kolegów górników. Najboleśniesz w tym czasie było to, że donosy i paszkwile wychodziły od wydawałoby się kolegi, który tak wiele prezesowi Pakule zawdzięcza. Pomińmy jego personalia (pracownicy KWB wiedzą o kogo chodzi) ale człowiek ten z chorobliwymi ambicjami, myśląc, że zachowa stanowisko oczerniał Pakułę. Trafił na podatny grunt. Po wyborach parlamentarnych 2005r. miejscowi działacze PiS postanowili wyrzucić Pakułę z kopalni i obsadzić w fotelu prezesa Sobczaka, przewodniczącego Solidarności, który z listy PiS kandydował do Sejmu. Sobczak, absolwent zaocznych studiów „uczelnii jarocińskiej” i kierownik działu szkolenia

nadawał się na to stanowisko jak ja na przeora zakonu kamedułów bosych. Ale pisuarów mało to obchodziło. Wskaźniki ekonomiczne w kopalni za prezesury Jana Pakuły były doskonałe. Roboty szły planowo, na kontach było kilkadziesiąt milionów złotych, zdarzenia nadzwyczajne nie występowały. Potrzebny więc był pretekst do odwołania. Powrócono do umorzonej wcześniej przez prokuraturę w Turku sprawy sprzedaży przez Kopalnię żwirów i piasków pod budowę autostrady. Rozpętano nagonkę medialną i uruchomiono propagandę szeptaną. Zarzucano prezesowi Pakule, że w wyniku jego i zarządu nieprawidłowych działań, Kopalnia poniosła straty w wysokości 3 mln złotych. Zbyt dużo miejsca zajęłoby opisywanie przebiegu śledztwa, jakie w tej sprawie wszczęto. Dość powiedzieć, że prowadziła je m.in. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Poznaniu a nadzorowało kilka prokuratorów. W wyniku licznych odwołań panów Musiała i Sobczaka, zaangażowano do wyjaśnienia tej sprawy wielu prokuratorów, sędziów, biegłych i funkcjonariuszy. Sprawa w poszczególnych instancjach była umarzana, nawet przez prokuraturę podległą Ziobrze, ale i to nie prze-

szkadzało Sobczakowi, aby dalej się odwoływać. Chodziło, tak jak w popularnej piosence, nie o to, aby „złapać króliczka”, lecz by „gonić go”. Wreszcie 30 czerwca br. sprawa ta została, po raz kolejny, ale ostatecznie umorzona. Uzasadnienie tego umorzenia, to bite 20 stron maszynopisu. Wynika z niego, że Jan Pakuła i ówczesny zarząd nie popełnili żadnego przestępstwa, nie złamali żadnych przepisów. Mało tego, nie tylko nie narazili Kopalni na żadne straty, lecz swoimi działaniami spowodowali, że firma odniosła korzyści w wysokości ok. 8 mln złotych. Ta sprawa jasno pokazuje, jakimi to metodami PiS usiłował niszczyć ludzi. Wszyscy jeszcze pamiętamy tamtą atmosferę pomówień, rzucanych oskarżeń, szczucia ludzi na siebie i zastraszania. Minie jeszcze kilka miesięcy i większość ludzi zapomni o żalonym, żenującym epizodzie pod nazwą Sobczak w kopalni. Nie zapominajmy jednak o metodach. Róbmy wszystko, aby ludzie którzy je stosowali, ludzie pokroju Musiała i Sobczaka nie wrócili nigdy do władzy. Niechaj ta sprawa będzie dla nas ostrzeżeniem na przyszłość.

Panie redaktorze
Wielu obywateli wkurza się na opieszalą pracę sądów

i prokuratury. Nie zawsze są to zarzuty bezpodstawne. Ale na podstawie opisanej sprawy widzimy też, jak dla celów politycznych, własnych korzyści instytucje te mogą być wykorzystywane przez różnych oszołomów, ludzi perfidnych i bez zasad. W sprawie żwirów zgromadzono kilkadziesiąt tomów akt, zaangażowano wielu policjantów, funkcjonariuszy ABW, prokuratorów i sędziów. Powołano biegłych, którym zapłacono kilkadziesiąt tys. zł. za sporządzone ekspertyzy. Wszystko to z naszych, podatników pieniędzy. Skierowani do wyjaśnienia tej sprawy ludzie, zamiast ścigać rzeczywistych przestępców i prowadzić inne postępowania, w wyniku działań Sobczaka i Musiała tracili czas na wyjaśnianie absurdalnych zarzutów. A ile takich spraw toczy się w Polsce? Czy właśnie takie sytuacje, nie powodują zatorów w prokuraturze i sądach. Mam nadzieję, że prezes Pakuła i pozostali oczerniani członkowie zarządu Kopalni, złożą do sądu pozwy przeciwko Sobczakowi i Musiałowi. Wyegzekwują odszkodowania za te wszystkie krzywdy, których od nich doznali. Oby tak się stało.

Korzystając z okazji, już teraz, chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim

pracownikom KWB „Adamów”. Niechaj się szczęści.

Na koniec kilka słów o Majdzie

Panie Redaktorze. Wydaje mi się, że dalsze moje polemiki z radnym Majdą mogą tylko irytować czytelników Echa. Prowadzą też do tego, że mimo woli zaczynam promować „człowieka znikąd”. Dochodzę też do wniosku, że moje próby wytłumaczenia radnemu Majdzie rzeczy wydawałoby się prostych i oczywistych, wyglądają jak wbijanie klina młotem pneumatycznym w granitowy głaz. Tępo to idzie. Ale może z czasem będą efekty. Jeśli radny Majda skandal pod nazwą Park Tura uważa za sukces - to gratuluję dobrego samopoczucia. Mięło też 6 lat rządów burmistrza Czapl i ani palcem nie kiwnął on, aby uruchomić jakiegokolwiek działania związane z nitką ciepociągu północnego. Nie ma też na ten temat ani jednego zdania w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Turku na lata 2008-2012.

Panie radny, proszę zabrać się za lekturę dokumentów, poczynić chociaż minimalny wysiłek intelektualny, aby zrozumieć co w nich jest zawarte i do roboty.

Marian Mirosław Marczewski
ps. tytuł pochodzi od redakcji

Spotkanie kół gospodyń wiejskich w gminie Brudzew

Smaczne podsumowanie

30 października br. w Galewie odbyło się spotkanie sprawozdawczo-programowe Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Brudzew, która działa od 2007 roku.

Do Gminnej Rady KGW należą Koła Gospodyń Wiejskich z Cichowa, Chrząblic, Galewa, Janiszewa, Kolnicy, Krwon, Koźmina, Olimpki i Tarnowej. Wszystkich uczestników powitała przewodnicząca KGW Galew - Wanda Semrau. Spotkanie zaszczycili swoją obecnością wójt gminy Brudzew - Cezary Krawowski, przewodniczący Rady Gminy - Piotr Kwieciński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Galewie - Jan Szafranski oraz radny, sołtys i prezes OSP z Galewa. Sprawozdanie z pierwszego roku działalności, w imieniu zarządu Rady Gminy KGW, przedstawiła Anna Rosiak, a sprawozdanie z komisji rewizyjnej Irena Kowalska. W dalszej części spotkania Urszula Banasiak przedstawiła projekt planu pracy na następny rok, który została przyjęty jednogłośnie.

W czasie trwania spotkania odbył się pokaz „Potrawy z ziemniaków”, zorganizowany przez doradców z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, Zespół Doradczy w Turku. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Cichowa, Krwon, Chrząblic, Janiszewa, Kolnicy, Tarnowej i Galewa, zaprezentowały najciekawsze, swoim zdaniem, potrawy, które zostały poddane ocenie. Łącznie zaprezentowano 18 potraw, a każda z nich o wyśmienitym i niepowtarzalnym smaku. Wybór najlepszej i najsmaczniejszej potrawy był bardzo trudny. Oceniającym bardzo smakowały racuchy ziemniaczane ze śmietaną, a także krostki serowo-ziemniaczane. Oprócz tego na stole znalazły się ziemniaki zapiekane w mundurkach z boczkiem i sosem czosnkowym, pyrczok, kluski śląskie, babka ziemniaczana, kluski żelazne, knedle ze śliwkami, ziemniaki zapiekane z klopsikami, paluszki ziemniaczane, a także różnego rodzaju zapiekanki i frytki. Należy podkreślić, że większość przygotowanych potraw, to po-

trawy charakterystyczne dla regionu Wielkopolski, które nadal królują w naszych kuchniach. Po ocenie wszyscy uczestnicy mogli degustować zaprezentowane potrawy. W dalszej części spotkania wykład na temat roli ziemniaków w codziennej diecie, przedstawiła

Elżbieta Dryjańska - specjalista branżowy WODR w Poznaniu.

Doradcy z Ośrodka Doradztwa Rolniczego przygotowali również ulotkę „Potrawy z ziemniaków”, w której znalazły się szybkie i ciekawe dania.

Na zakończenie spotkania wójt gminy Brudzew wręczył na ręce przewodniczącej kwiaty i podziękował wszystkim członkiniom zrzeszonym w Gminnej Radzie KGW za aktywną, owocną i

pożyteczną działalność na rzecz środowiska wiejskiego oraz złożył życzenia dalszego pomyślnego rozwoju organizacji.

Zebranie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze i wyznaczono już datę kolejnego spotkania.

Urszula Banasiak - przewodnicząca Gminnej Rady KGW w gminie Brudzew
Maria Kamecka ODR Turek



Uczestnicy spotkania.

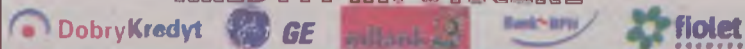
BEZKONKURENCYJNA OFERTA KREDYTÓW GOTÓWKOWYCH

(zobacz szczegóły i warunki umowy w naszej ofercie przez całe najdłuższe 6 miesięcy skorzystaj z kredytu do 7 lat)

KREDYT KONSOLIDACYJNY

- bez badania zdolności

KREDYTY HIPOTECZNE



Autoryzowane biuro kredytowe:
KONIN, ul. DWORCOWA 15 (była Składnica Harcerska)
tel. 063-244 88 68, 0663-74-74-02
TUREK, ul. Kaliska 23. tel. 063-289-44-12

z647/bob

sala OSP Turek ul. 3-maja

godz. 19.00

60zł/osoba

Bogate menu

BAL ANDRZEJKOWY

rezerwacja

tel. 063 280 37 30
tel. 063 289 36 60



sala OSP Turek 230zł/PARA

SYLWESTER

z1360K

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

CENY PROMOCYJNE !!!

Turek, ul. Milewskiego 16, tel. 063 278 49 35



ZAPRASZAMY do pozostałych skupów:
Grąbków 55, tel. 063 288 31 38
Tulusków, ul. Patrzyka 4, tel. 063 279 31 74

Na ul. Dobrskiej 1 w Turku zostaje zamknięty punkt skupu złomu. Zapraszamy do pozostałych punktów, oferujemy najwyższe ceny.

z/DK

WEŁNA MINERALNA WOOLTER

Najniższe ceny na rynku!

Oferta cenowa za m² (netto)

50 mm - 3,36zł (14,4m² w rolce)

100 mm - 7,22zł (12,0m² w rolce)

150 mm - 9,99zł (14,4m² w rolce)

200 mm - 16,67zł (13,2m² w rolce)

10% rabatu od powyższych cen

Promocja ważna do końca roku

Współczynnik przewodzenia ciepła $\lambda=0,040$ [W/m²]

Dystrybutor: Woolter
Długa Wieś 31 D, 62-730 Dobra
tel. 063 220 42 17
tel. kom. 0-504 034 959
e-mail: a.wojcik@woolter.pl

f117/kw



PRODUCENT MEBLI ŁAZIENKOWYCH

CERAMIKA ŁAZIENKOWA
ARMATURA
OPRZĘT HYDRAULICZNY
w technologiach najwyższej jakości



ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00

SKUP METALI KOLOROWYCH ORAZ ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży
złom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy
- rury od $\phi 8$ do $\phi 20$

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16

czynne: 7.00 - 15.00

KAMIENIARSTWO



GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
BOGATE WZORNICTWO

NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY

CENY KONKURENCYJNE
- SPRZEDAŻ KATALOG

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 2

tel. (063) 280 37 11 (06-3) 278 53 40 (061) 301 776



www.toyota.pl

CO MASZ KUPIĆ W NOWYM ROKU, KUP W TYM!



Nie warto odkładać zakupu Toyoty na później! Niestabilny kurs euro sprawia, że ceny samochodów od nowego roku mogą być dużo wyższe. Żebyś potem nie żałował, ruszaj do salonu Toyoty już teraz. Skorzystaj z cen niższych nawet do 20%* oraz atrakcyjnego kredytu 50/50 na wybrane modele. Czas ucieka!

* w porównaniu z cenami ze stycznia bieżącego roku



TODAY TOMORROW TOYOTA

Auris - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,0 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ od 131 do 166 g/km. Corolla - w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,9 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 127 do 162 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

z/PP

Stacja Kontroli Pojazdów

Autogaz Montaż - Serwis

Sklep Części Zamiennych

Wulkanizacja

Mechanika

Myjnia



WSZYSTKIE DRUGI PROWADZĄ
do EKO-CAR-u!

Autoryzowany dystrybutor LANDARENZO
w Wielkopolsce



Turek, ul. Milewskiego 8

tel. 063 21 41 573, 21 41 554

www.koccar.pl

EKO-CAR

Nauczyciel mianowany „za drogi” dla dyrektora ZST?

Nauczyciel albo ławki

Zatrudnienie stażysty zamiast nauczyciela mianowanego przyniosło Zespołowi Szkół Technicznych siedem tys. zł oszczędności rocznie, co na 5 lat kadencji dyrektora Mariusza Seńki daje ok. 30 tys. zł. Za to, jak kalkuluje dyrektor, można kupić ławki do klas albo pomoce naukowe. Między innymi taką „wyceną na ławki” dyrektor Seńko uzasadniał sądowi zatrudnienie w miejsce nauczyciela mianowanego – stażysty. –Ależ broń Boże nie namawiamy do tego, żeby dyrektorzy oszczędzali na nauczycielach – zapewnia Tadeusz Pańczyszyn, naczelnik Wydziału Oświaty turkowskiego starostwa, pod które podlega ZST w Turku. –Wręcz odwrotnie, namawiamy, by podnosili kwalifikacje. Tylko po co? można zapytać. –Zdawałoby się, że dyrektorowi, który sam jest nauczycielem, nie trzeba tłumaczyć tak oczywistych spraw – mówi z kolei Irena Tomaszak-Zesiuk, posłanka i nauczycielka.

Dopiero 18 listopada sąd ogłosi wyrok w sprawie, jaki wytoczyła dyrektorowi Mariuszowi Seńce nauczycielka z 22-letnim stażem. Kobieta domaga się naprawienia wadliwej umowy, jaką przed rokiem sporządził z nią dyrektor, a tym samym przywrócenia do pracy, którą straciła w wyniku jej podpisania. Zdaniem nauczycielki, umowa na czas określony, jaką zaproponował jej wówczas dyrektor Mariusz Seńko, ewidentnie łamie Kartę Nauczyciela. Tylko szczególnie sytuacje, a potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego określający je, mogą powodować zatrudnienie nauczyciela mianowanego w innej formie, niż na stałe. Zaliczają się do nich zmiany organizacyjne w pracy szkoły, zwłaszcza w czasie roku szkolnego. Na nie powoływał się dyrektor Seńko, uznając, że fakt, iż zatrudniony stażysta nie zechciał pracować w pełnym wymiarze godzin i poprosił o zmniejszenie pensum nauczycielskiego, był taką wyjątkową sytuacją do zatrudnienia w 2007 r., Beaty Moszczyńskiej na rok. Co prawda powtórzyło się to i w tym roku szkolnym, ale tym razem dyrektor Seńko zdecydował prawdopodobnie, że poradzi so-

bie bez Moszczyńskiej i na stałe zatrudnił Mariusza Dróżdża. –O zmianach organizacyjnych można by było mówić, gdyby zmniejszyła się liczba dzieci i w związku z tym liczba etatów oraz likwidowane byłyby kierunki – mówi Stanisław Mareździak, były dyrektor ZST.

Ale takie zmiany nie zaszły, w każdym razie, w czasie procesu nie wspomniął o nich dyrektor Seńko. Dlatego w ubiegły wtorek, 4 listopada, dyrektor przedstawił inną argumentację swojej decyzji kadrowej – oszczędności, jakie dzięki przyjęciu stażysty (po licencji) zamiast nauczyciela z 22-letnim doświadczeniem pedagogicznym, poczynił dyrektor. Tłumaczył on sądowi, że takie oszczędności przyniosą korzyści w postaci ławek, albo wyposażenia jakiejś pracowni. –To istotny czynnik – przekonywał.

Mimo wszystko, po raz drugi, sędzia prowadząca sprawę zachęcała obie strony do polubownego jej zakończenia. Jednak okazało się to niemożliwe. Pełnomocnik nauczycielki podkreślał, że dyrektor Mariusz Seńko ewidentnie złamał zapisy Karty Nauczyciela. Nic do zaproponowania nie miał też dla nauczycielki dyrektor Seńko.

Wolny do niedawna jeszcze wakat w bibliotece, nie mógł wchodzić w grę, jak podkreślał Seńko, gdyż stanowisko to wymaga zatrudnienia osoby z kwalifikacjami. A takich, zdaniem dyrektora, Beata Moszczyńska nie posiada.

Z kolei takie kwalifikacje, do zajęcia miejsca pracy w świetlicy, posiadał, zatrudniony przez dyrektora po dwudziestominutowej rozmowie kwalifikacyjnej, stażysta. Mimo że praca w szkole była jego drugą posadą (do listopada tego roku pracował w KWB Adamów), i choć umowa przewidywała pełen wymiar godzin, to dwukrotnie wnioskował o obniżenie nauczycielskiego pensum. –Powódka co prawda jest nauczycielem mianowanym z 22-letnim stażem pracy, ale jednak przez większość tego okresu pracowała na stanowisku nauczyciela nauczania początkowego – przekonywał sąd o wyższości zatrudnionego stażysty nad nauczycielem mianowanym dyrektor Seńko. Ani ukończona psychopedagogika, ani prowadzenie na zastępstwo lekcji z psychologii, ani tytuł magistra i stopień awansu zawodowego, ani nawet rok pracy w szkolnej świetlicy, nie okazały się

takim atutem u Beaty Moszczyńskiej, jakim okazało się czteroletnie technikum ekonomiczne u jej konkurenta. –W przypadku pana Dróżdża znajomość środowiska pracy była o wiele lepsza ponieważ ukończył on czteroletnie technikum w naszej placówce i później praktyki zawodowe – dokonał oryginalnej oceny kwalifikacji nauczycielskich dyrektor Seńko.

Te dwa koronne argumenty w kadrowym wyborze: pozytywna ocena, jaką przedstawił o kandydacie dyrektor Andrzej Tutaj (pełniący obowiązki dyrektora, tuż przed objęciem tej funkcji przez Mariusza Seńkę) oraz aspekt finansowy, utwierdzają dyrektora ZST, że, jak mówił: –Podjęta przeze mnie decyzja była właściwa, ponieważ zapewniła odpowiednią obsadę na stanowisku wychowawcy świetlicy.

–Jeśli już, to zaoszczędzi samorząd prowadzący szkołę, a nie dyrektor – mówi Lechosław Kwolek, szef regionalnej sekcji Wychowania i Oświaty NSZZ „Solidarność” w Koninie. Kwolek zwraca uwagę na fakt, że przekazywana z ministerstwa subwencja oświatowa niekoniecznie trafia z powrotem do szkół. Nie rozumie też sytuacji, kiedy dyrektorzy w ten sposób traktują nauczycieli o wyższych kwalifikacjach, choćby byli pod naciskiem samorządów, zmuszających do oszczędności.

–Moim zdaniem głoszenie tego rodzaju poglądów ekonomicznych jest antytezą podnoszenia jakości pracy szkoły przez awanse zawodowe nauczycieli. Najtaniej byłoby pozbyć się całej starej kadry pedagogicznej i zatrudnić samych stażystów. A co

na to uczeń i jego rodzic? Bo o nich nie mówi się tu wcale – stwierdza z kolei Jerzy Gomoliszewski, który jako przewodniczący szkolnej Solidarności, jeszcze przed rokiem, wystąpił do dyrektora Seńki w obronie nauczycielki. Jego zdaniem, wyższa pensja związana z wyższym stopniem zawodowych kwalifikacji powinna być motywacją, a nie rodzic strach przed zwolnieniem z pracy za „generowanie dodatkowych kosztów”. –To są załamki bardzo niebezpiecznych nurtów w szkolnej polityce kadrowej – podkreśla.

–Gotowa byłabym z większym zrozumieniem wysłuchiwać takich argumentów, gdyby dyrektorem szkoły był człowiek z wykształceniem menadżerskim, dla którego liczą się wyniki ekonomiczne, a nie wyniki nauczania. A tu mamy dyrektora, który jest nauczycielem i zdawałoby się, że nie trzeba tłumaczyć mu takich oczywistych spraw – tak komentuje argumentację dyrektora Seńki Irena Tomaszak-Zesiuk. Posłanka zaznacza, że daleka jest od rozstrzygnięcia tego sporu. Jednak, jak mówi, ocena kwalifikacji nauczyciela odbywa się według określonych procedur, w których na pewno nie ma kryteriów oszczędnościowych.

–No mój Boże, toż najlepiej środowisko szkolne zna konserwator powierzchni płaskich, czyli pani sprzątaczką... ale, czy to znaczy, że dyrektor ma ją zatrudnić jako wychowawcę młodzieży? – zauważają podwładni dyrektora Seńki sposób dokonanej przez niego oceny nauczycieli, prosząc jednak o anonimowość. **Iwona Kujawa**

Świat w oczach dzieci

Już po raz dziewiąty Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im Kornela Makuszyńskiego w Turku zorganizował imprezę „Dzieci z różnych stron świata”, integrującą wychowanków ośrodków z okolicznych miast.

Do Miejskiego Domu Kultury w Turku, 30 października, przybyli podopieczni ośrodków z Koła, Słupcy, Konina, Stemplewa, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przy turkowskim „Sinturze” oraz uczniowie klasy integracyjnej ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku. W tym roku w imprezie wzięła udział rekordowa liczba 220 dzieci wraz z opiekunami. Nic dziwnego, że sala domu kultury, który co roku gości uczestników w swoich progach, była wypełniona po brzegi.

Głównymi celami, organizowanego co roku festiwalu jest: integracja dzieci z różnych ośrodków, kształcenie umiejętności wspólnej zabawy, promowanie historii, kultury i obyczajów różnych krajów przez piosenkę, poezję oraz bajkę, ale przede wszystkim upowszechnianie w środowisku lokalnym działalności artystycznej osób niepełnosprawnych.

Podczas festiwalu wychowankowie ośrodków zaprezentowali

na scenie, wcześniej przygotowane wraz z opiekunami tańce. –Panuje pełna dowolność formy, gdyż najważniejsza jest zawsze dobra zabawa. Występujący na scenie otrzymują nagrody, a dla publiczności zawsze przygotowany jest słodki

poćstunek – powiedziała jedna z nauczycielek ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku. Tegorocznemu festiwalowi przyświecało hasło „Tańcz z nami” i dlatego odbył się w formie znanego programu TVN „Ta-

niec z gwiazdami”. Każdy występ oceniało jury w składzie: Aneta Lubas, Katarzyna Wielkopolan-Janik, Sławomir Sobczak oraz Jacek Kubiak. Młodzi artyści pokazali, że potrafią się bawić a ich występy dostarczyły wielu niezapomnianych wrażeń. Dodatkową atrakcją był występ Wiesławy Michałek i Marka Janczaka, podopiecznych SOSW, którzy zaśpiewali utwór operetkowy zatytułowany „Usta milczą, dusza śpiewa”, w oryginale wykonywany przez Grażynę Brodzińską i Bogusława Morkę.

Zorganizowanie tak dużej imprezy nie byłoby możliwe bez pomocy życzliwych osób, instytucji oraz sponsorów: Bożeny Cesarz – dyrektora Miejskiego Domu Kultury, Stowarzyszenia „Przyjaźni Dzieciom”, które działa przy SOSW w Turku, Starostwa Powiatowego w Turku oraz Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Festiwal poprowadziła Iwona Andrzejak. Program artystyczny wychowanków turkowskiego ośrodka przygotowała Beata Szczesiak i Aneta Lubas. Współorganizatorami imprezy byli: Izabela Siepka, Izabella Frątczak, Helena Nowalińska. **if**



Podopieczni z turkowskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego podczas występu pokazali, że płynie w nich gorąca hiszpańska krew.



**OKAZJA
nie do
POZNANIA!**

Wspomnienie o Leonardzie Kołędzie

ODSZEDŁ od nas NA ZAWSZE

S.p. Leonard Kołęda ur. się 27 września 1921 r. w Kolonii Marianów, w ówczesnej Gminie Kowale Pańskie. W maju 1938 r. rozpoczął praktykę u Stefana Ryty – mistrza krawieckiego w Turku przy ul. Kaliskiej 20. Tam też zamieszkał, a gdy ukończył praktykę pracował jako czeladnik do 1945 r. Po wyzwoleniu, około roku, pracował i uczył się w Instytucie Wzornictwa i Krawiectwa w Łodzi. W 1946 r. powrócił do rodziców. W 1947 r. ożenił się z Heleną Biniek, z którą prowadził małe gospodarstwo rolne i krawiectwo.

W 1949 r. uzyskał dyplom mistrzowski i otworzył warsztat krawiecki w Kowalach Księżych. Tam też wraz z innymi kolegami założył Ochotniczą Straż Pożarną, której był długoletnim prezesem. W 1978 r., po sprzedaży gospodarstwa, przeprowadził się wraz z rodziną do Turku. Przy ul. E. Plater 2 wybudował dom i tam otworzył krawiecki zakład rzemieślniczy. W 1984 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 20 października 2008 r.

Ś.p. Leonard Kołęda był żołnierzem Armii Krajowej. W czerwcu 1941 r. jego pracodawca Stefan Ryta pseudonim „Kruk” odebrał od niego żołnierską przysięgę, przyjął on pseudonim „Leonek”. W mieszkaniu państwa Mariany i Stefana Rytów znajdował się jeden z najważniejszych punktów kontaktowych konspiracji na tym terenie. W zakładzie Stefana Ryty pracowało 6 osób, stale odbywał się tam ruch klientów zarówno Polaków, jak i Niemców, w miarę łatwo było można wytłumaczyć czyjaś tam obecność.

Stefan Ryta już w 1940 r. pisał ś.p. Leonarda Kołędę, do Kowali Pańskich do Władysława Wilińskiego, który pracując w tamtejszym Urzędzie Gminy, mógł i chciał wystawiać in blanco szereg niemieckich dokumentów. „Leonek” przewoził je do Turku i innych miejscowości, gdzie wykorzystywane były w działalności organizacyjnej. Pan Władysław Wiliński został wkrótce przez Niemców aresztowany i zamordowany.

Początkowo (od kwietnia 1941 r.) w Organizacji Jedności Narodowej, potem od czerwca 1941 r. w Narodowej Organizacji Wojskowej, a od sierpnia 1942 r. w ZWZ i następnie AK - w miarę jak kolejno przekształcały się lokalne organizacje konspiracyjne i tworzyły się struktury cywilne i wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego - „Leonek” pełnił wiele ról. Przydzielony do łączności był głównie łącznikiem. Najczęściej jeździł do miasta Koła, ale poruszał się po całym terenie powiatów tureckiego, konińskiego, kolskiego i kaliskiego. Dzięki tzw. „lewemu” zaświadczeniu, wystawionemu przez doktora Wojanowskiego, chorował na jaglicę, dlatego uniknął wywózki do Niemiec na roboty, a ponadto mógł jeździć na leczenie do Kalisza. Przewoził meldunki i

rozkazy, informacje, dokumenty i podziemną prasę („Walkę”, „Biuletyn Informacyjny”, „Głos”), pieniądze, żywność i leki, często także i broń. Niezależnie od tego stanowił „obstawę” wszelkich narad i spotkań, „ochraniał” punkt kontaktowy u Stefana Ryty. Miał ogromne szczęście i piekielną odwagę, ale co podkreślał - wielką rozważę, dlatego z wielu opresji wyszedł obronną ręką, a zdarzało się i tak, że najczęściej na rowerze, uciekał w ostatniej chwili strzelającym za nim żandarmom. Tak więc, to co robił było bardzo niebezpieczne i nieraz cudem uniknął aresztowania. Często musiał jechać tam, gdzie dzień wcześniej któryś z jego kolegów został zatrzymany, czy tak jak było w Kole, zastrzelony na ulicy. W Oświęcimiu w końcu znalazł się sam Stefan Ryta. Dzięki jego żonie Mariannie ps. „Maria”, punkt kontaktowy przetrwał do końca wojny. Po aresztowaniu Stefana Ryty, Pan Leonard nadal pracował tyle, że u krawca Niemca.

W dn. 16 czerwca 1989 r. zostało utworzone w Turku koło Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Wstąpiło do niego początkowo 9 czy 10 osób, wśród nich Leonard Kołęda, który został jego pierwszym prezesem. Po 3 latach, z uwagi na zdrowie, zrezygnował z tej funkcji. Przez ostatnie 3 lata pełnił funkcję wiceprezesa, aż do chwili swojej śmierci.

Ś.p. Leonard Kołęda odznaczony został: „Srebrnym medalem za Zasługi dla Pożarnictwa”, „Złotą Odznaką za Zasługi dla Rzemiosła”, „Honorową Odznaką za Zasługi dla Miasta Turku” oraz „Krzyżem Armii Krajowej”, a w 2004 r. awansowano Go do stopnia porucznika Wojska Polskiego.

Szkoda wielka, że Pan Leonard Kołęda nie doczekał chwili, w której odsłonięta zostałaby choćby tylko pamiątkowa tablica poświęcona jego kolegom, z których bardzo wielu oddało życie w walce z najeźdźcą. Podczas uroczystości przed Tablicami Pamięci umieszczonymi na ścianie kościoła NSPJ w Turku, w dniu 17 września 2006 r., tj. podczas obchodów kolejnej rocznicy napaści ZSRR na Polskę, w swoim wystąpieniu - w imieniu kombatantów - powiedział: „Mają swoją Tablicę Pamiątkową Sybiry, którym się to za cierpienia i poniżenia poniesione w czasie okupacji bardzo słusznie należy. Nawet grupa wolnościowa Kapitana Groźnego, działająca po wojnie ma swoją tablicę. Dlaczego Armia Krajowa Obwodu Turek, jedna z lepiej zorganizowanych w Wielkopolsce, nie ma jeszcze takiej tablicy. Nas żołnierzy AK w powiecie żyje tylko kilku i to w bardzo podeszłym wieku, nie jesteśmy w stanie tego dokonać i szkoda, że żaden z historyków (lokalnych) nie zainteresował się działalnością AK w powiecie tureckim. Dlatego proszę, wręcz apeluję do władz miasta Turku, aby w jakiś widoczny sposób pomogły nam uczcić bohaterstwo tych żołnierzy AK, którzy z własnej nieprzymuszonej



woli walczyli przeciwko okupantowi, ryzykując własne życie i życie swoich rodzin.”

Wierzę, Panie Leonardzie, że uda się to pańskie marzenie spełnić, w roku przyszłym, gdy przypadnie okrągła rocznica wybuchu II wojny światowej, choć Pan tego już nie zobaczy. Wierzę, że wielu turkowieńców pomoże tej sprawie i zaangażuje się w jej realizację. Traktuję to jako zobowiązanie.

Podczas ostatniej drogi, 22 października, ś.p. Leonarda Kołędę pożegnało już tylko dwoje jego kolegów, żołnierzy AK i członków Koła w Turku SZŻ AK oraz jedna osoba wspierająca to koło. W ich imieniu słowa pożegnania wygłosił Jerzy Wesółowski. Sztandar Koła SZŻ AK ponieśli harcerze. Ostatnia zwrotka jednej z pieśni o AK brzmi:

„Choć nas już nie stanie, Ty nie przeminiesz, wiatr Cię ponieś, legenda przechowa, Armio Krajowa.”

Zmarłego pożegnali także członkowie Koła w Turku Związku Sybiraków, oto słowa prezesa Pani Anny Wronowskiej, które odczytał Jerzy Wesółowski:

„Żegnamy kolegę kombata, którego działalność ma trochę inną od naszej historii. Ale tak samo - wolno było o niej mówić dopiero po 1989 r. On jako jeden z pierwszych opowiadał o konspiracji w okupowanej Wielkopolsce z podniesionym czołem. Dzięki Niemu dziś znamy prawdę o tych, którzy wielką odwagą, ale i wiarą w ideały walczyli o polskość i niepodległość. Dziękujemy Mu za to. Cześć Jego Pamięci!”

Początkowo liczące 45 członków Koło w Turku SZŻ AK, dziś liczy już tylko 5 osób, z których każda przekroczyła 80 lat życia, ponadto pozostały 3 osoby wspierające. W związku z powyższym z dniem 30 czerwca 2008 r. Koło zawiesiło swoją działalność. Jego członkowie angażowali się we wszystkie inicjatywy miejskie, święta państwowe, czy też przeróżne uroczystości. Często nie patrząc na stan zdrowia ubierali się w organizacyjne uniformy i wraz ze swoim sztandarem stawali w szeregu. Tak rozumieli swoje posłannictwo dawania świadectwa patriotyzmu i obowiązku wobec Ojczyzny i społeczeństwa.

Leonard Kołęda pseudonim „Leonek”, żołnierz AK, odszedł „Na Wieczną Wartę”. Cześć Jego Pamięci!

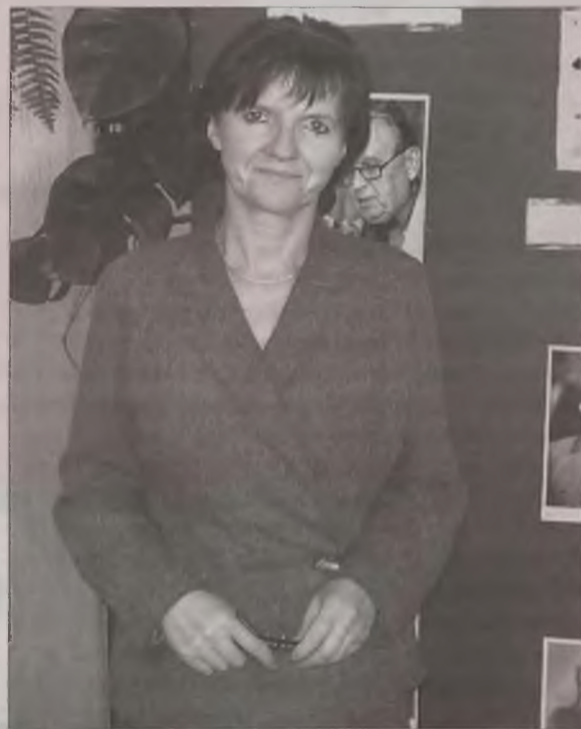
Jerzy Wesółowski

Dotychczasowy Międzynarodowy Dzień Bibliotek Szkolnych, wydłużono od tego roku do miesiąca. Szczególnie bogaty program imprez z nim związanych przygotowała Biblioteka Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Dużą w tym zasługą Ewy Pietrzak - głównego bibliotekarza szkoły.

Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek w Kaczkach



Poeta Paweł Kuszczyński podczas spotkania z maturzystami.



Ewa Pietrzak - główny bibliotekarz szkoły.

Miesiąca, była wizyta Pawła Kuszczyńskiego - poety i krytyka literackiego, członka poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Obecnie mieszka i pracuje w Poznaniu, ale silnie uczuciowo i rodzinnie związany jest z Dobrą gdzie się urodził. Na spotkaniu z młodzieżą klas maturalnych czytał wiersze i opowiadał o swojej twórczości. Maturzyści słuchali go z dużym zainteresowaniem. W trakcie przeprowadzono błyskawiczny konkurs na krótki wiersz. Jego temat brzmiał: „Czym jest sztuka”. Zwyciężyła Gabryśia Sicińska z Technikum Ochrony Środowiska, którą poeta nagroził swoim tomikiem poezji z osobistą dedykacją.

Przez nieomal cały miesiąc trwał konkurs na exlibris szkolnej biblioteki. Spośród zgłoszonych prac, jury wybrało projekt przygotowany przez grupę uczniów z trzeciej klasy Technikum Geodezyjnego. W nagrodę cała klasa pojechała na wycieczkę do Łodzi. Tam miała okazję przyrzec się pracy w dużej drukarni oraz obejrzeć w kinie „Świadek” - nowy film o Janie Pawle II, oparty na wspomnieniach sekretarza i przyjaciela papieża, kardynała Stanisława Dziwisza, z muzyką Vangelisa i Roberta Jansona.

Przez nieomal cały miesiąc trwał konkurs na exlibris szkolnej biblioteki. Spośród zgłoszonych prac, jury wybrało projekt przygotowany przez grupę uczniów z trzeciej klasy Technikum Geodezyjnego. W nagrodę cała klasa pojechała na wycieczkę do Łodzi. Tam miała okazję przyrzec się pracy w dużej drukarni oraz obejrzeć w kinie „Świadek” - nowy film o Janie Pawle II, oparty na wspomnieniach sekretarza i przyjaciela papieża, kardynała Stanisława Dziwisza, z muzyką Vangelisa i Roberta Jansona.

Szczególnym wydarzeniem

(art)

Gala darczyńców Banku Żywności

Dwieście ton dla powiatu

Ponad dwieście ton żywności o wartości ponad 350 tys. zł trafiło w tym roku dzięki Bankowi Żywności w Koninie do mieszkańców powiatu turkowskiego. Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania wielu ludzi dobrej woli, w tym także osób wspierających finansowo koniński bank. Okazją do podziękowania im była tegoroczna Gala Darczyńców.

Zaproszono na nią również współpracujących z Bankiem samorządowców z wszystkich gmin w subregionie konińskim. Z powiatu turkowskiego, na uroczystości, zjawili się jedynie Krzysztof Zając, wójt Władysławowa.

Gala zorganizowana została w magazynie organizacji, aby każdy darczyńca mógł zobaczyć na czym polega praca Banku. *-Była to również okazja do symbolicznego podziękowania osobom, które przekazały w 2008 roku jeden procent swojego podatku dla nas. Dzięki tym pieniądzom Bank zakupił nowy samochód dostawczy z agregatem chłodniczym i izotermą. Niestety przepisy uniemożliwiają poznanie nazwisk ofiarodawców, dlatego wszystkim, którzy nas wsparli wyrażamy serdeczne podziękowanie -* powie-

działa Joanna Piekarczyk, dyrektor BZ w Koninie.

Przypomnijmy, że Bank Żywności w Koninie powstał w 1996r. z inicjatywy Ireneusza Niewiarowskiego, prezesa Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów oraz Towarzystwa Samorządowego. Pozyskana od producentów, przetwórców i dystrybutorów żywność trafia do organizacji współpracujących z bankiem. A stamtąd znów do najbardziej potrzebujących. W ten sposób w ciągu 12 lat działalności rozdano ponad 6 mln kilogramów żywności o wartości ponad 19 mln złotych.

Oprócz codziennej działalności pozyskiwania żywności Bank Żywności w Koninie prowadzi okazjonalne zbiórki żywności.

ika

Jedyny taki Mix, co ma:



- telefon Sony Ericsson K800i od 1 zł
- połączenia za 40 gr w pakiecie w Nowych Taryfach
- możliwość wcześniejszej wymiany telefonu

Sklep Firmowy Sieci Plus
Turek - Rynek
Pl. Wojska Polskiego 4
tel.: 63 289 17 89

Szczegóły w regulaminie i na www.plus.pl

MixPlus

Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

GE Money Bank

KREDYTY GOTÓWKOWE • KREDYTY HIPOTECZNE • KREDYTY SAMOCHODOWE • KARTY KREDYTOWE

Zamiast wielu rat, jedna niższa,

a do tego ekstra gotówka na dodatkowe wydatki w kredycie konsolidacyjnym GE Money Banku.

Zapraszamy do naszej placówki partnerskiej:

62-700 Turek, pl. Wojska Polskiego 4 (rynek)

tel.: (063) 289 16 87

Poniedziałek-piątek: 10.00-18.00; Sobota: 10.00-14.00

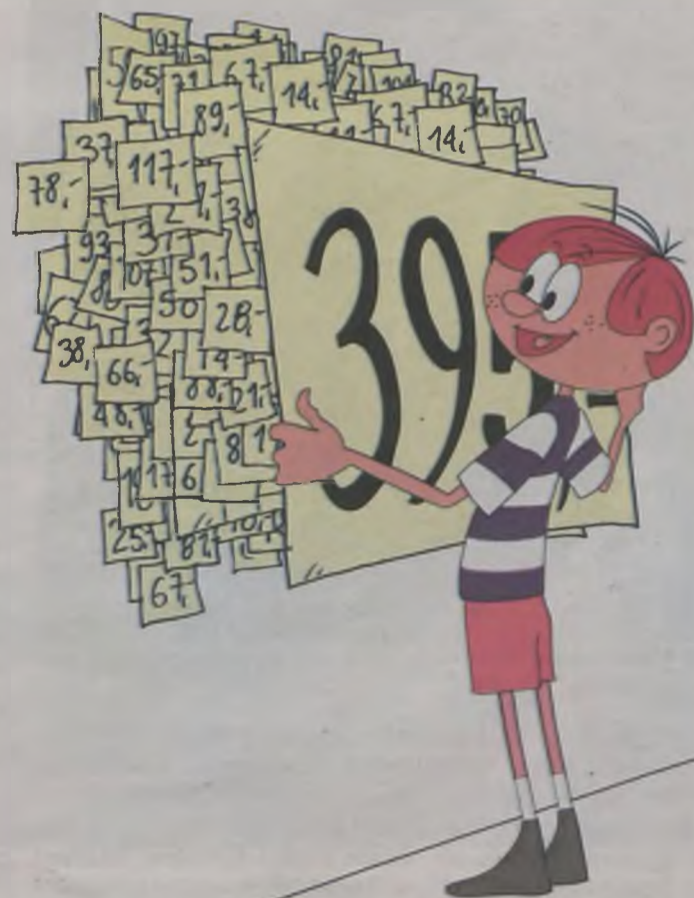
Zadzwoń: 0 801 413 41

(koszt połączenia 0,49 zł/min.)

www.gemoneybank.pl



GE działamy z wyobraźnią



110 lat burzliwych dziejów pewnej firmy

Sagi turkowskiego rodu Millerów
ciąg dalszy

W świetle zarówno rodzinnej tradycji, jak i niedawno odnalezionych dokumentów za protoplastę i fundatora firmy, już od jedenastu dekad kojarzonej z Turkiem, uchodzi Ignacy Jakub Miller. Po swoim przybyciu do naszego miasta i ożenku z Heleną z Adeltów, jeszcze w roku 1898 uruchomił pod swoim nazwiskiem zakład pogrzebowy. Tym samym dał początek firmie znanej dzisiaj ze swoich wyrobów nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach Europy. A w ponad wiekowej już historii przedsiębiorstwa i ściśle z nią związanej, burzliwej sadze rodu Millerów widać, jak na dłoni, niełatwe dzieje naszego kraju.

Historia i protoplasta rodu

Nim protoplasta rodu Ignacy Jakub Miller w roku 1898 założył w Turku przy ulicy Kaliskiej 12 swój zakład pogrzebowy, zapoznał się z tajnikami zawodu stolarskiego w zakładzie swojego ojca Ignacego, który już w XIX stuleciu działał w Łodzi przy ulicy Przejazd 24 (obecnie Sienkiewicza). Ale to założenie turkowskiego przedsiębiorstwa przez Ignacego Jakuba jego sukcesorzy uważają za początek firmy, a wraz z nią i sagi rodziny Millerów. Jak na fundatora firmy i rodu przystało Ignacy Jakub prowadził swoje przedsiębiorstwo przez 54 lata, czyli aż do śmierci w 1952r. A dla Turku, jak i dla całego kraju, były to lata, o których można śmiało za Gustawem Herlingiem-Grudzińskim powtórzyć, że były to czasy „historii spuszczonej z łańcucha”. Bo przecież nasz bohater w trakcie swojego pracowitego życia, nie opuszczając granic naszego miasta, zaczynał swoją turkowską epopeję jako poddany rosyjskiego cara, kontynuował ją pod pruskim butem w czasie I wojny światowej, po jej zakończeniu, stając się obywatelem II Rzeczypospolitej, a swojego patriotyzmu dowodził odmawiając podpisania volkslisty, zaś w 1952r. umierał w momencie,

gniew wywieziony zostaje w 1944r. na roboty do Niemiec, a czwarty – Czesław – przed represjami musi uciekać do Anglii, gdzie ciąga się do polskich sił zbrojnych. Mimo tych spadających na rodzinę represji i nieszczęść oraz zakazu aktywności gospodarczej, nasz dzielny przedsiębiorca nie poddaje się, dalej konspiracyjnie prowadząc swój zakład.

Koniec wojny oznacza z jednej strony radość. Bo cało wraca do domu Zbigniew, a wkrótce też i Czesław. Ale zaraz znów historia pokazuje Millerom swoje kły. Najpierw jako „wróg klasowy” zostaje aresztowany Czesław. Natomiast Zbigniew w warunkach „bitwy o handel” zarządzanej wkrótce przez Hilarego Minca nie ma najmniejszych szans rozwinąć skrzydeł jako przedsiębiorca.

Zbigniew Miller wbrew logice „księżycowej gospodarki”

Wraz gomułkowską odwilżą rosą, wprawdzie powoli, akcje rodu Millerów. W 1957r. Zbigniew może zarejestrować zakład już pod swoim nazwiskiem, a w trzy lata później uzyskuje tytuł mistrza stolarskiego. I to jemu, jako drugiemu w kolejności, przypada zadanie budowania firmy i kontynuowania rodzinnej tradycji. O rosnącej randze osobistej, coraz większe-

z ówczesnymi absurdami „księżycowej ekonomii”. Rozbudowuje zakład, wzbogaca park maszynowy i jeszcze w latach 60-tych zakupuje karawan pogrzebowy. Na przekór gospodarczym realiom snuje też plany rozwoju, czego dowodzi zakup nieruchomości przy Kolskiej Szosie, gdzie postanawia rozbudować zakład.

szybkie fortuny wielu turkowskich biznesmenów, bracia Millerowie poczynali sobie z wielką ostrożnością. Dlatego też produkcja w zakładzie powstałym przy obecnej Alei Jana Pawła II rusza dopiero w 1994r. Samą budowę zakładu, i uruchomienie tam produkcji, poprzedzają liczne zagraniczne wojaże i podpatrywanie metod, wiodących europejskich pro-



–W porównaniu do wielu innych firm my nigdy nie doświadczyliśmy w naszej działalności żadnej pomocy ze strony ogólnie mówiąc państwa polskiego, ani jego przedstawicieli i to tym bardziej jest naszą dumą i honorem, że do tego co mamy doszliśmy sami – twierdzą bracia Marian i Jan Millerowie.

Trzecia generacja wkracza na scenę

O perspektywnym myśleniu Zbigniewa zaświadcza też jego dbałość o przygotowanie następców. Oto dwaj synowie – z czwórki rodzeństwa – Jana i Mariana – wysłał do Technikum Przemysłu Drzewnego, a pierwszy z nich – kontynuuje naukę na Akademii Rolniczej w Poznaniu, którą kończy z dyplomem magistra inżyniera technologii drewna. I tak oto, na turkowską scenę gospodarczą, wkracza trzecie już pokolenie „trumniarzy”. Fakt to tym bardziej godny odnotowania, że owa scena zmienia się w tempie błyskawicznym. W efekcie w latach 80-tych po raz pierwszy na arenie pojawia się nazwa „Stoltur”. Bo taką ostatecznie nazwę przyjmuje przedsiębiorstwo rodziny Millerów. Ale jak widać, fundamenty pod jego przyszły wzrost, swoją dalekowzrocznością położył właśnie Zbigniew.

Sukces na stulecie

Lata 90-te pozwalają Stolturowi przekroczyć próg rynków lokalnych. A to dzięki ostrożności a zarazem konsekwencji Jana i Mariana, przedstawicieli trzeciej już generacji rodu. Gdy w pierwszej połowie minionej dekady, w proch i pył waliły się

ducentów. Dzięki temu Stoltur jest firmą wyposażoną w najnowocześniejszy na tamten czas park maszynowy i najlepsze technologie. Nic zatem dziwnego, że firma wyrasta na wiodącego w kraju producenta i eksportera trumien. W klimacie odniesionego sukcesu, właściciele Stolтуру i jego załoga, świętują w 1998r. stulecie istnienia firmy. Pełni entuzjazmu i ambitnych planów z optymizmem, spoglądają wówczas w przyszłość. Zaś wygłoszony wówczas referat okolicznościowy kończą słowa: –Dziś nie zamierzamy na tym poprzestawać.

Okres prosperity

Zgodnie z tą zapowiedzią, już w 1999r., rozpoczynają się znaczące inwestycje. Powstaje nowa hala produkcyjna wraz z suszarnią i nową wiatą do manipulacji tarcicy. Firmie przybywają nowoczesne maszyny i najlepsze technologie. Całość tych inwestycji zakończonych w 2003r. zamyka się kwotą ponad 7 mln złotych. Trwający wówczas wzrost firmy może doprawdy imponować. Spektakularnym znakiem tych sukcesów stają się liczne nagrody i wyróżnienia, którymi w pierwszej połowie obecnej dekady Stoltur dosłownie jest obsypywany. Jednym



Jędrzej i Piotr Millerowie, to już czwarte pokolenie w rodzinie. Jędrzej kieruje firmą, a Piotr zarządza dalsze trwanie przedsiębiorstwa.

z takich najbardziej widocznych dowodów uznania firmy jest dwukrotne znalezienie się Stolтуру na listach Stu Złotych Firm Wielkopolski – raz jest to 43 miejsce, a w 2003r. – 12 lokata w tym rankingu. Jednak zmiana warunków makroekonomicznych, zapoczątkowana w 2004r., oznacza kres wielkiej prosperity dla przedsiębiorstwa.

Pęknięta dekada

Oto bowiem zaczynają rozwierać się nożyce gwałtownego w Polsce wzrostu cen drewna, energii i wynagrodzeń, przy jednoczesnym, coraz bardziej znaczącym, wzroście kursu złotówki. Zjawiska te dla firmy eksportującej ok. 90 proc. swoich wyrobów stanowią wyzwanie najpoważniejsze. –Znaczne pogorszenie się koniunktury dla naszej firmy zbiegło się dość paradoksalnie z naszym wejściem do Unii Europejskiej, czego byłem gorącym orędownikiem – z goryczą zauważa Jan Miller. Właściciele Stolтуру największy jednak żal żywią do kolejnych ekip rządowych. –Polskie rządy nie zrobiły nic, i nadal nic nie robią, aby wspomagać krajowych eksporterów. To polityka bardzo krótkowzroczna i szkodliwa – zauważa Jan Miller. Stanowisko to było wyrażane na publicznym forum wielokrotnie. W jubileuszowym roku 110 lat istnienia firmy, Stoltur jest przedsiębiorstwem, na które składają się dwa zakłady produkcyjne oraz jeden zakład pogrzebowy. Jak podkreślają jego właściciele, to firma związana jednocześnie z biznesem, jak i już ponad stuletnią tradycją. Bo przecież należy pamiętać, że trzecia już generacja rodu Millerów, to nie tylko przedsiębiorcy, ale i zaangażowani obywatele, poczuwający się do odpowiedzialności za lokalną społeczność, do której przynależność nakłada rozliczne zobowiązania. Żeby nie być gołosłownym wystarczy przytoczyć następujący przykład. Oto w duchu tego poczucia odpowiedzialności, przed dziesięciu laty, Jan Miller staje na czele grupy inicjatywnej, której zasługą jest powołanie i dalsze zdynamiczowanie Tureckiej Izby Gospodarczej. Insty-



Zbigniew Miller, ojciec Jana i Mariana, był autorem podwalin pod przyszłą markę Stoltur.

gdy Polskę spowijały mroki reżimu stalinowskiego. Warto przy tym podkreślić, że za lojalność wobec polskiej wspólnoty narodowej przyszło Ignacemu Jakubowi zapłacić. I to bardzo słono. Bo oto dwaj jego synowie – Zdzisław i Tadeusz znajdują śmierć, zesłani do obozu koncentracyjnego w Mathausen-Gusen, trzeci syn – Zbi-

mu znaczeniu przedsiębiorstwa, świadczą sukcesy Zbigniewa na niwie społecznej. Pozwala mu to przez długie lata zasiadać we władzach Cechu Rzemiosł Różnych w Turku, gdzie obejmuje nawet funkcję podstarszego. Jest też współinicjatorem budowy nowej siedziby Cechu. Największe sukcesy święci jednak w zmaganiach

erów

Już rok funkcjonuje Środowiskowy Dom Samopomocy w Żeronicach. Opieką i rehabilitacją społeczną objętych jest tutaj dwadzieścia pięć osób w różnym wieku z terenu gmin: Dobra, Kawęczyn i Przykona. Wszyscy chwalą sobie pobyt w tej „szkole życia” zwłaszcza, że zajęcia są ciekawe, a i sam ŚDS położony w malowniczej okolicy. Pomimo tej wydawałoby się sielskości, do pełni szczęścia brakuje jeszcze kilku istotnych rzeczy.

Szkoła życia

-Rok minął jak z bicia strzelił – mówi Monika Spychalska kierowniczka ŚDS. -Wpadliśmy już w rytm codziennych zajęć, przez co praca stała się lżejsza i przyjemniejsza. Teraz należy już tylko bronić się przed rutyną. Na szczęście zatrudnione tutaj panie są tak kreatywne, że jeszcze długo nam to nie grozi.

W Żeronicach odskocznię od codziennej rzeczywistości znajduje 25 (maksymalna liczba) osób, w wieku od 20 do 60 lat. Są to ludzie w umiarkowanym i znacznym stopniu upośledzeni umysłowo oraz schizofrenicy. By dowiedzieć niektórych z nich,

czemu mają własne warzywa i owoce. Pobyt w Żeronicach urozmaicają liczne wycieczki. Między innymi do teatru, nad wodę, na grzyby. Sporo czasu spędzają na dworze i spacerach po okolicy.

W Żeronicach zajęcia dopasowuje się do indywidualnych potrzeb i zdolności pensjonariuszy. -Nie jest to łatwe – twierdzi pani kierownik - ale efekty są szybsze, a dzięki temu bardziej dostrzegalne przez rodziny naszych pensjonariuszy.

Działalność ŚDS finansuje Urząd Wojewódzki. Pozwoliło to dokonać remontu budynku i jego wyposaże-



Foto powyżej: pani kierownik Monika Spychalska z optymizmem spogląda w przyszłość ŚDS.

Foto poniżej: do zajęć komputerowych nikogo namawiać nie trzeba.

nieduże boisko do zajęć kultury fizycznej na świeżym powietrzu. Swoją pomoc w uzyskaniu wsparcia finansowego z budżetu gminy Przykona, zadeklarował Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykona. Jak nam powiedział, poprzez ewentualny wniosek w tej sprawie kierowany do Rady Gminy.

Z ostatniej chwili

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, ŚDS w Żeronicach ma otrzymać dodatkowe pieniądze z województwa. Na ile wystarczą jeszcze nie wiadomo. Nie wiadomo też, na co mogą być przeznaczone. Nasz informator powiedział nam, że jest to spora kwota, która wystarczyłaby na otynkowanie budynku, pomalowanie i dokończenie ogrodzenia.

Andrzej R. Tyczyno



W pracowni artystycznej.

trzeba pokonać nawet kilkadziesiąt kilometrów. Trudno byłoby jednak odmówić Piotrkowi z Paulinowa (gmina Przykona), który z niecierpliwością oczekuje codziennie na przyjazd dobrskiego mikrobusu. Pierwsi „uczniowie” (sami tak siebie określają) pojawiają się w żeroniczym Domu około 7.30. Odjazd rozpoczynają się pomiędzy 14.00, a 14.30. W międzyczasie uczestniczą w sześciogodzinnych zajęciach, prowadzonych przez cztery terapeutki zajęciowe w pracowniach: komputerowej ogrodniczej, artystycznej i kulinarnej.

Szczególnym wzięciem cieszy się ta pierwsza. Przy jednym z komputerów zastaliśmy Mieczysława, znanego w Dobrej fana piłki nożnej, który nie opuszcza spotkań swojej ukochanej drużyny „Wicher” i często uczestniczy w jej treningach. Popularny Mietek, jest już dojrzałym internautą. Swobodnie posługuje się szeregiem komputerowych programów. Inni starają się mu dorównać. Jako że jesień za oknem, w pracowni artystycznej bukiety z liści różnych gatunków drzew tworzyli Zdzisio, Witek i Danek. W kuchni było jeszcze pusto, ponieważ nie rozpoczęło wspólnego przygotowywania codziennego posiłku. Na terenie ŚDS zagospodarowano fragment ziemi pod ogródek. Uprawiają go sami pensjonariusze, dzięki

nie. Potrzebne są jeszcze pieniądze na otynkowanie i pomalowanie jego elewacji, dokończenie ogrodzenia i remont pomieszczeń na piętrze. Bra-

kuje także wyposażenia do salki rehabilitacyjnej. Właśnie z tego powodu, musiano zrezygnować z rehabilitantki. Przydałoby się również choćby



DZIECIĘCE HALLOWEEN. Nie tylko dorosłych opanowało anglosaskie święto, związane z wigilią Wszystkich Świętych. W zabawę chętnie włączają się też maluchy, które jednak od strojów potworów i kościotrupów wolą przebrania księżniczek lub czarodziejek – to dziewczynki albo czarnoksiężników i Harry Potterów – to chłopcy. Tak właśnie przyszli ubrani uczestnicy halloweenowej zabawy, jaka odbyła się 31 października w KINDE-Landzie, przy ul. Mickiewicza. Sala przystrojona w aniołki, dynie i balony zachęcała do zabaw. Przygotowano też słodki poczęstunek.

Udany początek sezonu judoków

Agnieszka Kozieł wywalczyła prawo do startu w zawodach Pucharu Polski. Z dziesięcioma medalami powrócili nasi judocy z Międzywojewódzkiego Turnieju w Lipnie. Szczególnie dobrze wypadli na nim debiutujący judocy w wieku siedmiu i ośmiu lat.

Nasza najbardziej utalentowana judoczka, Agnieszka Kozieł, nie miała sobie równych w regionalnych eliminacjach do Pucharu Polski Juniorów, jakie rozegrano w Poznaniu. Startująca w kategorii do 62 kg, stoczyła pięć zwycięskich walk. Dało jej to prawo do reprezentowania Wielkopolski w zawodach Pucharu Polski, które odbędą się 14 grudnia w Słupsku.

Znakomicie zaprezentowali się nasi judocy podczas silnie obsadzonych zawodów w Lipnie (województwo kujawsko-pomorskie). Wzięło w nich udział 218 judoczek i judoków w kategoriach wiekowych od siedmiu do czternastu lat. Nasz powiat

reprezentowało czternaścioro zawodników. Większość z nich stanęła na podium. Największą niespodziankę sprawił debiutujący w tej rangi zawodach Adrian Przybył, który stoczył cztery walki, wszystkie zakończył przed czasem i sięgnął po najwyższy laur w swojej kategorii wiekowej i wagowej

Miejsca zajęte przez judoków powiatu tureckiego

Dzieci młodsze, roczniki 2000-2001

1. Adrian Przybył
3. Alicja Zając
3. Kacper Bartkowiak
3. Klaudiusz Kucharski
3. Kacper Zając
6. Miłosz Swiderski



Kacper Kolenda wywalczył srebro.

Dzieci starsze roczniki 99-98 97-96 oraz młodzicy 95-94

2. Kacper Kolenda
3. Damian Pielesiak
5. Marcin Rutkowski
5. Jakub Kubiak
5. Michał Pilarz

Trener Marek Kujawa nie ukrywa zadowolenia z pierwszych startów swoich podopiecznych.

-Dla wielu z nich - mówi - były to pierwsze kroki na zawodach. W kilku przypadkach nerwy i stres odbierały im pełny sukces, ale to tylko kwestia oswojenia się i nabrania rutyny. Oczekuję, że z turnieju na turniej zarówno forma jak i wyniki będą się poprawiały. Szczególnie cieszy mnie postawa moich najmłodszych podopiecznych. Jest ona gwarantem kolejnych sukcesów na najbliższe kilka lat. Korzystając z okazji pragnę za pośrednictwem „Echo Turku” podziękować panom: Markowi Rutkowskiemu i Waldemarowi Pielesiakowi za pomoc w dowożeniu zawodników na turniej oraz panu Mariuszowi Senko za ufundowanie dla nich dodatkowych nagród. art



Adrian Przybył stanął na najwyższym stopniu podium.

Drużynowy Badminton

Sarbice i Przykona Mistrzami

Mistrzostwa powiatu Tureckiego w badmintonie w kategorii szkół podstawowych i gimnazjalnych zorganizowane przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Turku zostały rozegrane w Szkole Podstawowej w Sarbicach. W kategorii dziewcząt szkół podstawowych brało udział 5 zespołów.

Faworyt rozgrywek zespół z SP w Sarbicach w składzie: Benita Stusek, Justyna Wudarska pokonał rywali i zajął pierwsze miejsce. Na drugiej pozycji uplasowała się SP w Galewie – Patrycja Kączmarek, Nikola Bukowska, trzecie miejsce SP Brudzew – Agata Stodzierz, Anna Jardych. W spotkaniu o 4 miejsce SP w Przykonie – Nikola Wapińska, Noemi Kurdyk, Dominika Zakolska pokonała 3:0 drużynę SP Nr 4 Turek – Kinga Chłodnicka, Rozalia Niespodziańska. Powiat Turecki na mistrzostwach rejonu reprezentować będzie Szkoła

Podstawowa w Sarbicach.

W kategorii chłopców szkół podstawowych startowało 6 zespołów. Rywalizacja o tytuł mistrza powiatu stała na dobrym poziomie i była pasjonująca. Pierwsze miejsce zajęła drużyna SP Sarbice – Sebastian Dudek, Kamil Frączak, Kamil Wudarski, drugie miejsce zajęła SP w Chrzęblich – Jakub Lament, Dawid Rosiak, trzecie SP Galew – Karol Opitz, Bartosz Krzemień, Emil Kuster, czwarte SP Brudzew – Michał Pilarz, Sebastian Kudła, Kamil Grąziak, piąte – szóste miejsce wspólnie SP Nr 4 Turek – Arkadiusz Iwaniak, Hubert Tomaszczyk, SP Przykona – Mateusz Zasiadczyk, Jarosław Michalak, Arkadiusz Rutkowski.

W kategorii szkół gimnazjalnych wśród dziewcząt wystartowały 4 zespoły. Tytuł mistrzowski zdobyła najlepsza obecnie drużyna w naszym powiecie Gimnazjum w Przykonie – Damarisa

Dudek, Andżelika Stusek, drugie miejsce zajęła drużyna Gimnazjum w Brudzewie – Agnieszka Bukowska, Agnieszka Kozieł, Katarzyna Przybył, trzecie miejsce Gimnazjum Nr 2 Turek – Nikola Rojek, Iwona Gaca, Paulina Urbańczyk, czwarte miejsce Gimnazjum w Dobrej – Daria Świerczyńska, Martyna Nowińska, Natalia Gajowiak.

W kategorii chłopców wygrała drużyna z Gimnazjum w Przykonie – Adam Wudarski, Łukasz Joński, drugie miejsce Gimnazjum w Brudzewie – Błażej Walkowski, Damian Pielesiak, trzecią lokatę zajęło Gimnazjum Nr 2 Turek – Igor Włodarczyk, Dawid Matuszak, Michał Kozanecki, czwarte miejsce Gimnazjum w Dobrej – Paweł Misiak, Kamil Glinka, Filip Błażelek. Awans do mistrzostw rejonu konińskiego w kategorii dziewcząt i chłopców wywalczyła drużyna Gimnazjum w Przykonie. RB

Siedemnaście ośmioosobowych zespołów rywalizuje w lidze szkolnej Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Głównym trofeum jest puchar dyrektora szkoły.

Mokre boisko

Drużyny podzielono na dwie grupy. Cztery najlepsze z każdej, przejdą do rundy play off. Tam przegrani będą automatycznie odpadali. Mecze rozgrywane są na oddanym niedawno do użytku boisku o sztucznej nawierzchni. Niestety, każde opady sprawiają, że w kilku miejscach tworzą się tam okazałe kałuże, przez co jest ono niezdadne do użytku. Powoduje to, że rozgrywki się przeciągają.

Prowadzący je nauczyciele

wychowania fizycznego Damian Wdowiński i Tomasz Jakubowski mają nadzieję, że rundę wstępną uda się ukończyć przed opadami śniegu. Dalsza część rozgrywek, prowadzona będzie już wiosną przyszłego roku. Mecze sędziują ci dwaj nauczyciele oraz dyrektor szkoły Karol Mikołajczyk, który jest czynnym propagatorem, czynnego spędzania wolnego czasu, a zarazem fanem piłki nożnej. (art)

Grupa „A”

	Drużyna	mecze	Pkt.	Bramki Zyskane	Bramki Stracone	+/-
1	Spirit Team	7	16	15	7	8
2	FC IV TS	5	15	24	1	23
3	Hydra Skład	6	10	24	13	11
4	FC LECH TG	6	10	18	13	5
5	FC Pocemony	6	10	21	22	-1
6	Dzięcioły	6	9	14	20	-6
7	Jurasy	7	-3	2	25	-24
8	Zjednoczeni Geodeci	7	-4	1	17	-16



Złociste Promyki – liderzy grupy „B”, a zarazem jedni z faworytów do mistrzowskiego tytułu.

Grupa „B”

	Drużyna	mecze	Pkt.	Bramki Zyskane	Bramki Stracone	+/-
1	Złociste Promyczki	8	24	46	2	44
2	AC Pikinierzy	8	18	30	14	16
3	Internal	7	15	19	11	8
4	III TM	6	12	13	7	6
5	II TM	7	10	13	18	-5
6	Maliki Bend	6	8	9	24	-15
7	I TPS	8	3	6	32	-26
8	Mary Jane	8	1	16	19	-3
9	III TI	8	-7	1	23	-22



Na boisku w dzień deszczowy.

Lasy pod specjalnym nadzorem

Aż 8300 uczniów wzięło udział w tegorocznej, zorganizowanej już po raz piętnasty, akcji „Sprzątanie świata – Polska 2008”. Tym razem szczególną opieką otoczono lasy.

Podsumowanie akcji, zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Turku odbyło się we wtorek 29 października, w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku. Wzięli w nim udział zaproszeni goście, dyrektorzy i przedstawiciele szkół powiatu tureckiego, a także uczniowie oraz laureaci konkursów ekologicznych. Zebranych powitał starosta Ryszard Bartosik. *-Celem kampanii jest budowanie świadomości ekologicznej, zmiana postaw i przyzwyczajzeń na*

rzy wraz z opiekunami zebrali ponad 12 ton odpadów. Szczególną opieką otoczone były lasy. Dzieci i młodzież pod opieką leśników sprzątały tereny leśne, brali udział w wycieczkach do lasów, turkowskiej oczyszczalni ścieków oraz pogadanki pracownikami nadleśnictwa. W wielu szkołach zorganizowano różnego rodzaju quizy o tematyce ekologicznej, a także konkursy plastyczne oraz literackie.

spół Szkół Ogólnokształcących w Turku (23,71 pkt), II - Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich (20,43 pkt), III - Zespół Szkół Technicznych w Turku (18,76 pkt). Laureatami Konkursu każdej ze szkół zostali: I miejsce - Mateusz Foryński (II klasa ZSO) - 29 pkt, II - Ewa Siwek (II klasa ZSO) - 26 pkt i III - Marcin Darul (I klasa ZST) - 25 pkt

Laureaci zorganizowanych przez szkoły konkursów o tematyce ekologicznej oraz zwycięzcy



Podczas uroczystości zebrani obejrżeli przedstawienie pt. „Sprzątaj śmieci, sprzątaj brud - to wcale nie jest trudne” w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół w Przykonie.

bardziej przyjazne środowisku oraz pobudzenie inicjatyw społecznych. Chcąc nagrodzić, chociaż w symboliczny sposób waszą pomysłowość, aktywność i zaangażowanie w akcję ufundowano skromne nagrody książkowe - powiedział Bartosik.

W tegorocznym „Sprzątaniu świata” uczestniczyło ogółem 54 placówek oświatowych, w tym 9 przedszkoli, 27 szkół podstawowych, 6 szkół gimnazjalnych, 8 zespołów szkół, 3 szkoły ponadgimnazjalne oraz turkowski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Do akcji ruszyło 8343 uczniów, któ-

Podczas spotkania ogłoszono wyniki VI Internetowego Konkursu Ekologicznego, zorganizowanego dla szkół ponadgimnazjalnych powiatu tureckiego, który trwał od 15 do 16 października tego roku. Wzięło w nim udział łącznie 187 uczniów, w tym 84 z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku, 86 z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich oraz 17 z Zespołu Szkół Technicznych w Turku. W klasyfikacji szkół, gdzie decydowała średnia ilość punktów uzyskanych przez uczniów danej szkoły: I miejsce zdobył Ze-

konkursu internetowego zostali uhonorowani m.in. dyplomami i nagrodami książkowymi ufundowanymi przez Nadleśnictwo Turek oraz Starostwo Powiatowe w Turku ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. **it**



Nagrody wręczali - nadleśnicza Danuta Lewandowska oraz starosta Ryszard Bartosik.

We wtorek 28 października przed kościołem św. Barbary w Turku odbyło się uroczyste poświęcenie samochodu strażackiego, który dla Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Chrzcziny pod kościołem



Gerard Sikora, strażak z Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy KWB „Adamów”, ochrzcił nowy wóz szampanem.

Nowy wóz poświęcił ksiądz kanonik Mirosław Frankowski, proboszcz parafii św. Barbary. W niewielkiej uroczystości, oprócz strażaków-ochotników, uczestniczyli także przedstawiciele zarządu KWB „Adamów”: Dariusz Orlikowski prezes oraz Zbigniew Rabęda i Andrzej Kaczmarek. Ten ostatni jest także szefem Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy Kopalni. Dotychczas strażacy korzystali z dwóch wozów marki Star. Oba posiadają zbiorniki na wodę o pojemności 2,5 tys litrów. Od 22 września,

został zakupiony trzeci, produkowany w Niemczech MAN. Po sprowadzeniu do Polski, na strażacki przerobiony został w kieleckim zakładzie „Stolarczyk”. **it**

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 063 278 53 41
Zapraszamy



ŚWIAT PIERWSZOKLASISTY

W połowie października pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej we Władysławowie złożyli uroczyste ślubowanie, dzięki temu stali się pełnoprawnymi członkami szkolnej społeczności. Po nim dyrektor szkoły - Bożena Miling dokonała pasowania na ucznia każdego z nich, a wicedyrektor Anna Pietrzak wręczyła im pamiątkowe dyplomy i szkolne legitymacje. Świadcami tego ważnego w życiu pierwszoklasistów wydarzenia

byli zarówno starsi koledzy, jak i nauczyciele a i również rodzice. To dla nich pierwszaki z klas Ia i Ib przygotowały specjalny program artystyczny, którego tematem był po prostu trudny ale zarazem i ciekawy i śmieszny świat pierwszoklasisty. Program powstawał pod okiem wychowawczyń obu klas: Elżbiety Kałużnej i Anny Szczecińskiej. Na zakończenie wykonano pamiątkowe zdjęcia i udano się na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. **ika**

DAEWOO Tico 0.8+gaz (17zł / 100km z gazem), 1998r., zielony, 5-drzwi, 5-osobowy, stan bdb., cena do uzgodnienia; 669 109 092.

SIMSON S51 Enduro oraz radio fabryczne do Forda; 602 873 830.

LEKARSKIE

JAN WIESIOŁEK
specjalista ginekolog-
położnik

Przyjmuje w ramach umowy z NFZ: w poniedziałki od 14 - 18, środy od 8 - 12. Przyjęcia: Turek, os. Miranda 13, tel. 063 278 47 83, 0601 498 350. Poza tym przyjęcia prywatne.

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki

WYBIELANIE ZĘBÓW

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne: środa w godz. 16.00 - 20.00

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116
(dojazd autobusami 52 i 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, perady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych (wykonuje lek. med. Z. Duchnińska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchnińska - kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 0607-224-954

Sławomir Kępski - kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 0605-615-205

Paweł Michalski - kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 0601-180-832

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Talarczuk-Matthiaschek

Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane) dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 063 278 49 79 lub 0609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorośli, dzieci, protetyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00
Prywatnie: wtorek, środa i piątek od 16.00 do 20.00
sobota 10.00 do 14.00

GABINET UROLOGICZNY

Lek. Arkadiusz Matusiak

UROLOG - CHIRURG

przyjmuje codziennie od godz. 15.00.

Turek, ul. Chelmońskiego 2 (przy ul. Łąkowej 16)
Tel. 693 281 836

NON STOP 24h LEKI GOTOWE I RECEPTUROWE

APTEKA Nasze Lek OFERUJEMY TAKŻE LEKI HOMEOPATYCZNE I PELEN ASORTYMENT KOSMETYKÓW VICHY I INNYCH FIRM
62-700 Turek ul. Nowa 22 (przy stacji Shell) tel. (0-63) 289-21-77 **BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA**

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA

specjalista chorób oczu
Turek, ul. Browarna 20. Tel: 063 289 36 85 (wejście od Piłsudskiego, nad salonem optycznym) 1107/WK

GABINET LEKARSKI lek. Radosław SKIBA

certyfikat USG
- leczenie żyłaków
- USG z Dopplerem naczyń
- USG jamy brzusznej
- leczenie owrzodzeń żylnych
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług, II p.) wt, czw od 16-ej.
Rejestracja: tel. 0503 044 886

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych lek. med. Marcin Krupa

ECHO SERCA z dopplerem
EKG, Wizyty domowe EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00 po rejestracji telefonicznej inne terminy po uzgodnieniu tel. 0605 658 117
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.) 216/DK

GABINETY LEKARSKIE SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek

- badania USG -certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadzerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 0695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 0600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13 225/DK

Przychodnia leczenia uzależnień

• terapia • esperal • odtrucia
tel. 042 658 34 33
0600 074 247 6620/DK

GINEKOLOG - zabiegi; 608 241 500. 21/68/WK

LECZENIE rwy kulszowej, dysków i skrzywień kręgosłupa. Również przypadki zagrożone operacją. Gabinet - Kalisz; 062 765 35 85; 604 320 274. 6489/wk

GABINET Ortopedyczny Sławomir Zieniewicz. Turek, ul. Kaliska 51, przyjęcia w piątek od godz. 16.00. Inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym: 600 027 100. 8728/wk

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
REDAGUJE ZESPÓŁ: Iwona Kujawa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Anna Wiśniewska-Kocik

oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Gerzka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 063 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 0501 575 917, 0693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadawianych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 8 850 egz.
DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów inwestycyjnych gminy Brudzew oraz zmiany przebiegu dojazdowej drogi wewnętrznej w obrębie geodezyjnym Marulew

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Brudzew uchwały nr XVII/118/08 z dnia 25 kwietnia 2008 r. przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar terenów inwestycyjnych gminy Brudzew znajdujące się w obrębach geodezyjnych: Bierzmo, Olimpia, Tarnowa, Brudzeń PGR, Marulew, Wincentów, Bratuszyn, Krwony, Kolnica, Brudzew oraz zmiany przebiegu dojazdowej drogi wewnętrznej w obrębie geodezyjnym Marulew.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Brudzewie, ul. Turkowska 29, 62-720 Brudzew (pokój nr 14) w terminie do dnia 15 grudnia 2008 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

WÓJT GMINY BRUDZEW
Cezary Krasowski

WYROBY HUTNICZE

BLACHY CZARNE I OCYNKOWANE RÓŻNE GRUBOŚCI I FORMATY RURY NA SŁUPKI OGRODZENIOWE KSZTAŁTOWNIKI

PRĘTY ŻEBROWANE, GŁADKIE

P.P.U.H TUR-STAL-BIS

ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek

tel. (063) 280 51 50, kom. 0 691 379 615

tel./fax: (063) 280 51 77

ZAPRASZAMY

115/WK

STAL BUDOWLANA

MARPOL PLUS
Rewelacyjny kredyt dla rolników i firm

KREDYTY
-gotówkowe na oświadczenie
-mieszaniowe
-hipoteczne
-obrotowe dla firm (bez zaśw. US i ZUS)
-samochodowe na oświadczenie
-konsolidacyjne
-leasing na maszyny

Konin, ul. Spółdzielców 15
tel. 0511 104 521, 0516 129 537
www.marpolplus.com.pl
Możliwy dojazd do klienta!
Pośrednictwo w sprzedaży maszyn rolniczych

Praca dla kobiet i mężczyzn

na terenie Turku

W związku z otwarciem w Turku nowego sklepu meblowego, poszukujemy pracowników.

Doświadczenie nie jest konieczne.

U panów niezbędne jest prawo jazdy kat B.

Praca od zaraz.

Prosimy o zapoznanie się z naszą firmą na stronie www.mebleolimp.pl

Prosimy o wysłanie aplikacji drogą elektroniczną.

Kontakt: Pani Malwina Jurga, e-mail: kalisz@mebleolimp.pl

tel. kom. 79 333 67 33,

lub osobiście: Salon Meblowy Olimp, Al. Wojska Polskiego 29, 62-800 Kalisz

2121/DK

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. O gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm./

BURMISTRZ MIASTA TURKU

niniejszym informuje, iż w terminie od 05.11.2008 r. do 26.11.2008 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ulicy Kaliskiej 59, wykaz lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz jego najemcy, położonego w Turku przy ulicy Jarosława Dąbrowskiego 4/1.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 118), tel: 063 289 61 64.

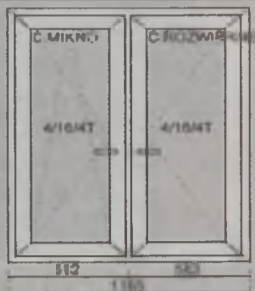
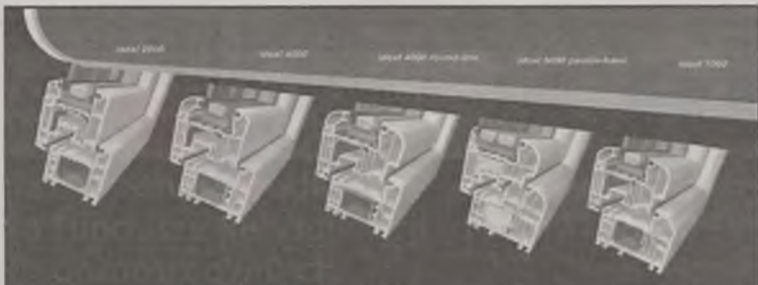
213/k3

ECHO TURKU

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. (0-63) 278 53 41
fax (0-63) 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

Zapraszamy do REKLAMY

tel. 063 278 53 41 echo@turek.net.pl



O32 1165 x1435

Cena 399.00 zł netto + VAT *

* 7% VAT wraz z zamówioną usługą montażu, 22% VAT bez zamówionej usługi montażu (Cena montażu nie została wliczona w cenę okna)
Okna w systemie 5-kom. W kolorze białym z wyposażeniem standardowym

W PROMOCYJNYCH CENACH OFERUJEMY:

- OKNA PCV - w systemach 3-kom, 5-kom, systemy passiv - haus
- ŚLUSARKĘ ALUMINIOWĄ
- FASADY, DRZWI
- OGRODY ZIMOWE
- ROLETY
- ŻALUZJE
- PARAPETY

Salon Firmowy Turek

ul. Kaliska 35 (za Domem Usług)
tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl

PRODUCENT OKIEN Z PVC GROBUD

62-065 Grodzisk Wlkp ul. Fabryczna 10
tel. 061 44 53 200 fax. 061 44 53 222
www.grobud.pl e-mail: biuro@grobud.pl

z125/DK

Młodzieżowi Liderzy Zdrowia

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku informuje, że w ramach realizacji Ogólnopolskiej Multimedialnej Kampanii Społecznej „Wróć bez HIV” realizowany jest projekt „Młodzieżowi Liderzy Zdrowia – Kontra HIV” dotyczący profilaktyki HIV/AIDS.

W ramach projektu 7 listopada 2008r. w godzinach 9:00 – 15:00 w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku ul. Uniejowska 1a odbędzie

się szkolenie dla wytypowanych uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Celem szkolenia jest min. przekazanie aktualnej wiedzy

na temat HIV/AIDS i najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie, zapoznanie z sytuacjami, w których może dojść do zakażenia, kształtowanie umiejętności określenia stopnia ryzyka zakażenia, asertywnego zachowania, wykorzystania zdobytej wiedzy do podejmowania racjonalnych decyzji.

Po szkoleniu Młodzieżowy Lider Zdrowia będzie: posiadał aktualną wiedzę z zakresu HIV/AIDS, umiał pomagać rówieśnikom w rozwiązywaniu ich problemów, umiał uważnie słuchać innych, właściwie reagować na ich zwierzenia oraz rozmawiać z innymi, wiedział, gdzie szukać informacji oraz pomocy specjalistów, współpracował z nauczycielami w przygotowaniu i prowadzeniu zajęć, konkursów, happeningów oraz innych imprez szkolnych poświęconych HIV/AIDS, mógł liczyć na wynagrodzenie za swoją dodatkową pracę np. dyplom, prezentacje swoich osiągnięć na forum szkoły, wyższą ocenę ze sprawowania.

MLZ będą przekazywać wiedzę o HIV/AIDS rówieśnikom po przez „edukację rówieśniczą”, podczas spotkań w pubach, dyskotekach, w środowisku szkolnym.

„Edukacja rówieśnicza”: wpływa na tworzenie się pozytywnych więzi w grupie, powoduje, iż młodzież staje się bardziej aktywną stroną w procesie edukacyjnym, a nie biernymi odbiorcami określonych informacji lub wiedzy.

Uczestnicy szkoleń otrzymają dyplom „Młodzieżowego Lidera Zdrowia” (MLZ) oraz materiały edukacyjne z zakresu profilaktyki HIV/AIDS.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku

WYKŁADZINY, DYWANY, CHODNIKI UNIVERS

**ZAPRASZAMY
PN-PT 10.00-17.00
SB 9.00-13.00**



TUREK, UL. KONIŃSKA 24, TEL. 063 289 31 81

z/DK

SPRAWDŹ NOWE, NIŻSZE CENY!



www.peugeot.pl

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Peugeot 207 – zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 166 g/km. Peugeot 207 SW – zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,6 do 7,4 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 123 do 175 g/km. Peugeot 308 – zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 167 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

PEUGEOT Konin
Broniszewski i Wspólnicy Sp.j.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 063 245 79 79
0695 607 607

www.asakonin.peugeot.com.pl e-mail: asakonin@peugeot.com.pl

z/PP

Sun Day
Zdzisław Krzeziński

tel. (0-63) 280 20 24,

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PROMOCJA

- na okna firmy Jezierski

- na okna 6-komorowe szer. 74mm w cenie 5-komorowych

DRZWI

POL-SKONE, PORTA, DRE, DOOR-POL, KMT

profile: VEKA, SCHUCO, GEALAN, DECEUNICK
okucia srebrne: WINKHAUS Auto Pilot, ROTO NT
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE

Turek, ul. Ogrodowa 5

STUDIO KUCHNI LAYMAN

MEBLE KUCHENNE POD WYMIAR

AGD DO ZABUDOWY

**PROJEKT GRATIS !!!
DOSTAWA GRATIS !!!**

RATY do 36 miesięcy bez pierwszej wpłaty

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW FIRMOWYCH

KOŁO	ul. Sienkiewicza 29	tel. 063 261 60 66
KOŁO	ul. Toruńska 73/2	tel. 063 289 92 33
TUREK	ul. Kolska Szosa 1	tel. 063 278 12 57
KŁODAWA	ul. Warszawska 30	tel. 063 27 30 713

FUNDACJA TURECKA UNIA ROZWOJU – T.U.R.

62-700 TUREK, ul. Kaliska 47, tel/fax (063) 289 18 89

Fundacja „Turecka Unia Rozwoju – T.U.R.”

zatrudni pracownika na stanowisku:

Specjalista ds. organizacji i promocji

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (preferowane kierunki: prawo, ekonomia, administracja),
- mile widziana znajomość w stopniu komunikatywnym języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego oraz doświadczenie zawodowe,
- umiejętności interpersonalne,
- dobra znajomość obsługi komputera.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przysyłać na adres: ul. Kaliska 47, 62-700 Turek najpóźniej do dnia 17 listopada br.

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 063 278 53 41
Zapraszamy

Na wesołą nutę

Adrianna Ćwiklińska zdobyła grand prix II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Malanowie. W części konkursowej, uczestniczyli wykonawcy ze wszystkich gminnych szkół podstawowych i Gimnazjum.



Laureaci festiwalu.

Festiwal odbył się w sali widowiskowej malanowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Jego uczestników, ich rodziców, członków jury i przybyłą publiczność powitała Małgorzata Przygońska, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Sportu, organizatora tej imprezy.

Część artystyczną rozpoczął występ zespołu „Trio”, ubiegłorocznego tryumfatora festiwalu. Tworzą go: Olaf Surdyga, Wojciech Walczak i Adrian Nawrocki.

Część konkursową przeprowadzono w trzech grupach wiekowych: klasy I-III i IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjaliści. Występy oceniało pięcioosobowe jury w składzie: Gerard Krzeszewski – wójt gminy, Krystian Weber – instruktor ds. muzyki z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Eugeniusz Wegner, Katarzyna But i Ewa Gruszczyńska.

Młodzi artyści występowali kolejno w poszczególnych kate-

goriach wiekowych. Dla niektórych był to pierwszy publiczny występ, dlatego bardzo się stresowali. Szczególnie było to widać po najmłodszych wykonawcach. Równie silnie przeżywali to ich najbliżsi, którzy zasiedli na widowni. Inni podchodzili do mikrofonu na pełnym luzie niczym zawodowcy. W trakcie obrad jury, koncertowały zespoły: dziewczęcy „Retro” i chłopięcy „Trio”.

Grand Prix Festiwalu zdobyła

Adrianna Ćwiklińska – uczennica gimnazjum za wykonanie piosenki „Ada to nie wypada”. Nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali:

klasy I-III

1. duet Patrycja Bronikowska i Karolina Koralewska SP Miłaczew
2. Wiktoria Janiak – SP Malanów
3. Eryk Kominiarczyk – SP Dziadowice

klasy IV-VI

1. Kinga Danisz – SP Kotwasice
2. Anna Stefaniak – SP Malanów



Adrianna Ćwiklińska – zdobywczyni nagrody grand prix.

3. Julia Jarek – SP Malanów
gimnazjaliści

1. Nikola Ignaczak
2. Paulina Hofman
Paulina Szczap
3. Justyna Nowicka

Członkowie jury zgodnie podkreślili wysoki poziom tegorocznego festiwalu. Szczególną uwagę zwrócili na właściwy dobór repertuaru do wieku wykonawców. Zdobyczyni grand prix oraz laureaci w poszczególnych kategoriach otrzymali nagrody i dyplomy, pozostali uczestnicy dyplomy za udział i upominki.

Organizatorzy festiwalu podziękowali nauczycielom i opiekunom wykonawców za trud włożony w przygotowanie swoich podopiecznych do festiwalowych występów, a także wszystkim, którzy pomogli w jego organizacji. Zachęcenii sukcesem ubiegłego i tegorocznego zaprosili za rok na kolejny – III Festiwal. „Na wesołą nutę”.
(art)

Pierwszaki XXI wieku

W jesiennej scenerii słubowało w tym roku 18 pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Tokarach. Uroczystość rozpoczęła inscenizacja, podczas której czworo z nich, przebranych za wysłanników Matki Jesieni, sprawdzało ich wiedzę i umiejętności pozwalające zostać pełnoprawnym uczniem szkoły.

Dzieci przygotowane przez ich wychowawczynię Karolinę Jasiak, bezbłędnie odpowiadali na pytania-zagadki dotyczące wyposażenia klasy i tornistra. Wykazali się również doskonałą znajomością alfabetu i sprawnością fizyczną.

Najbardziej doniosłą część uroczystości rozpoczęło wprowadzenie szkolnego sztandaru i od-

śpiewanie hymnu narodowego. Następnie pierwszoklasiści złożyli przysięgę na sztandar, a pani dyrektor Ewa Wojtczak pasowała ich na uczniów. Po złożeniu odciśnięciu palca wskazującego, obok swojego nazwiska na pamiątkowym dokumencie, pierwszaki włączeni zostali do szkolnej braci. Od Rady Rodziców otrzymali torby z upominkami, a od Rejo-



Pierwszaki w jesiennej scenerii.



Ślubowanie na szkolny sztandar.

nowego Banku Spółdzielczego w Malanowie, księżeczki Szkolnej Kasy Oszczędnościowej z symbolicznym wkładem. Zaopatrzone ich również w biblioteczne karty.

Później rozpoczęły się gratulacje, życzenia i dobre rady. Pani dyrektor życzyła dzieciom sukcesów, a ich rodziców prosiła, aby cieszyli się z każdego osiągnięcia swoich pociech. Wójt Jan Nowak sprezentował pierwszacom torebkę cukierków oraz życzył szóstek i piątek. Podkreślił też, że są pierwszy rocznikiem pierwszoklasistów urodzonych w XXI wieku. Do życzeń wójta,

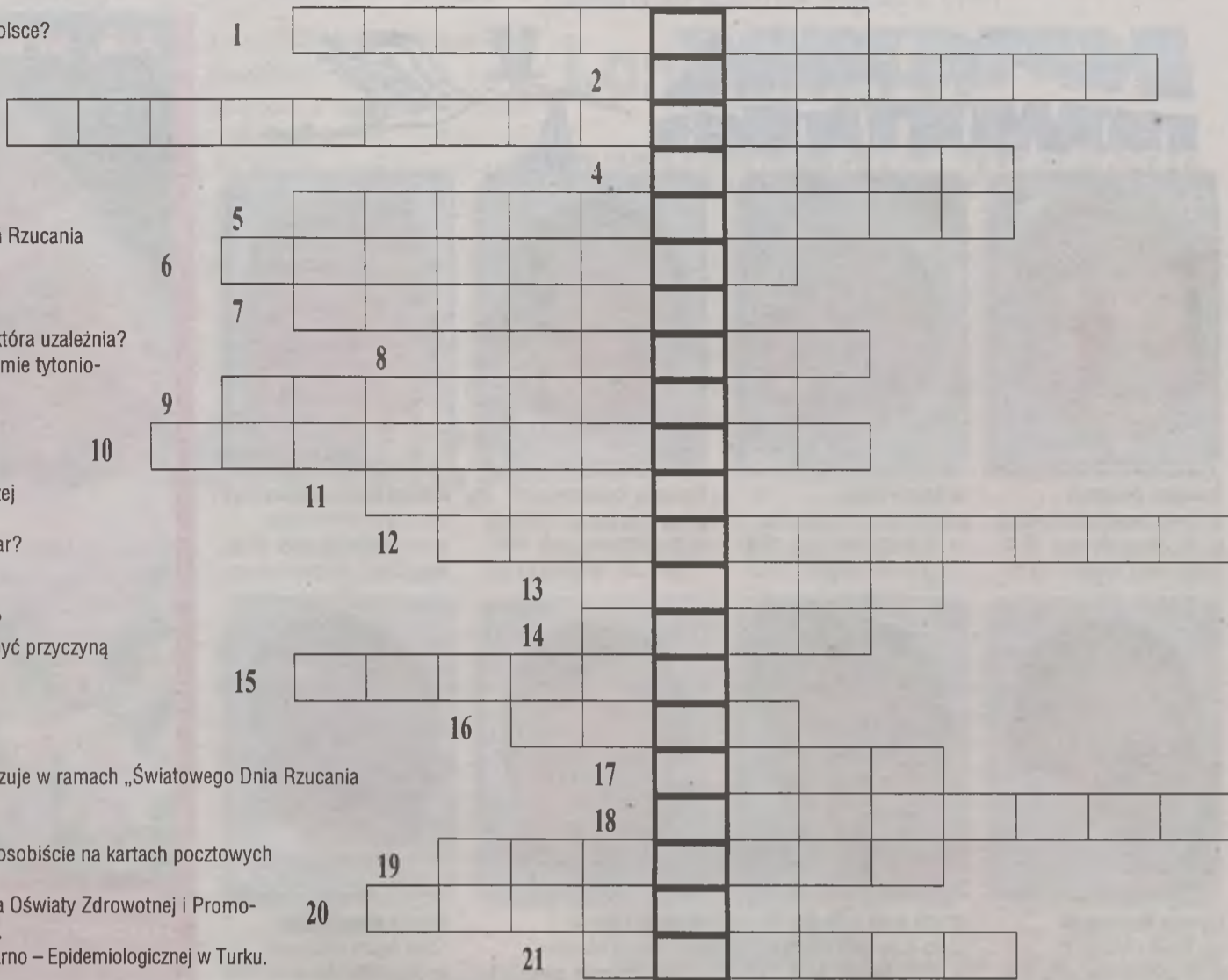
przyłączył się radny Kazimierz Michalak z Tokar. Ksiądz Antoni Janicki – proboszcz rozpoczął swoje przemówienie sentencją łacińską, która w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Życie bez nauki jest śmiercią”. Podkreślił w ten sposób jak ważne dla ludzi jest wykształcenie i to bez względu na to czy jest się księżm, nauczycielem, rolnikiem czy robotnikiem.

W uroczystości brali również udział przedszkolaki z klasy zerowej, uczniowie klas od 1 do 3, rodzice i nauczyciele. Zakończyła się ona słodkim poczęstunkiem.

Andrzej R. Tyczyno

Pytania do krzyżówki:

1. Jedyne legalny środek rakotwórczy sprzedawany w Polsce?
2. Korzyści z nie palenia. Również w tytule fraszki J. Kochanowskiego „Na”?
3. Choroba występująca często u palaczy, w której niszczone są pęcherzyki płucne?
4. Tak są potocznie nazywane papierosy?
5. Jest przyczyną pożarów, wywołanych również przez palaczy?
6. W którym miesiącu obchodzony jest „Światowy Dzień Rzucania Palenia”?
7. Pojawia się najczęściej nad ranem u palaczy?
8. Nieświeży u palacza?
9. Najbardziej trująca substancja w dymie tytoniowym, która uzależnia?
10. Trucizna na szczury, która również znajduje się w dymie tytoniowym?
11. Palenie tytoniu skraca?
12. Popularne badanie pojemności płuc?
13. Przyrząd służący do palenia tytoniu?
14. Trujący gaz powstający przy spalaniu tytoniu – inaczej tlenek węgla?
15. Którą część rośliny wykorzystuje się do wyrobu cygar?
16. Popularne do żucia, gdy chcemy przestać palić?
17. Żótkną u palacza?
18. Najgroźniejsza choroba wywołana paleniem tytoniu?
19. Palenie tytoniu w trakcie jazdy samochodem może być przyczyną?
20. Kto sprowadził tytoń do Europy (nazwisko)?
21. Jakie prócz czynnego wyróżniamy palenie tytoniu?



Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna organizuje w ramach „Światowego Dnia Rzucania Palenia” konkurs dla czytelników prasy. Hasło utworzą litery z pól pogrubionych. Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać lub dostarczyć osobiście na kartach pocztowych do dnia 24 listopada 2008r. na adres: Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna, Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia, ul. Uniejowska 1a, 62-700 Turek, pok. nr 3. Regulamin konkursu dostępny w Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Turku.

HOROSKOP

BARAN
Od drobnostek zależy doskonałość. Dlatego każde zadanie wykonuj rzetelnie. Jeśli jest taka potrzeba, nie obawiaj się upominać innych. Każdy dzień witaj uśmiechem.

BYK
Doprowadzaj do końca każdą sprawę. Nie zostawiaj nikogo bez odpowiedzi, a jeżeli jej nie znasz – umiej się do tego przyznać. Będziesz podatna na przeziębienie.

BLIŹNIĘTA
Marzenia mogą Cię daleko zawieść. Cóż z tego, skoro nie masz odwagi marzyć, a co za tym idzie – walczyć o ich spełnienie. Pora zmienić zapatrywania na niektóre sprawy.

RAK
Sprawiaj radość nie tylko sobie, ale także innym ludziom. Wystarczy uśmiech, miłe słowo a życie nabierze rumieńców. To dobry sposób na pozyskanie przyjaciół.

LEW
W firmie nie czekaj na okazje, ale sam je stwarzaj. W ten sposób szybciej osiągniesz to, czego chcesz. Uznanie współpracowników jeszcze bardziej Cię uskrzydli.

PANNA
Nie zmienisz świata, lecz możesz zmienić coś w sobie. Wprowadź tę zasadę w życie, a szybko zauważysz jej pozytywne skutki. Spodziewaj się rzeszy gości.

WAGA
Szczęście pomnożysz tylko wtedy, jeśli zaczniesz dzielić się nim z innymi. Ludzie chętnie pójdą w Twoje ślady, a rezultat zaskoczy was wszystkich.

SKORPION
Kapryśność jest nie w Twoim stylu, ale teraz właśnie ta cecha się u Ciebie ujawni. Nie wpłynie korzystnie na relacje z otoczeniem, toteż najlepiej szybko się jej pozbać.

STRZELEC
Bezkrytyczne słuchanie innych wywiedzie Cię w pole. Szybko się zmobilizuj i zrealizuj wytyczone sobie cele. Wieczorami znajdź czas dla partnera i dzieci.

KOZIOROŻEC
Nie uciekaj się do podstępów, bo nieuczciwość szybko się wyda. A współpracownicy będą teraz szczególnie bacznie obserwować Twoje poczynania.

WODNIK
Nie każda sytuacja przypadnie Ci do gustu, ale każdej będziesz musiała sprostać. Jeśli uda Ci się ta sztuka, będziesz z siebie bardzo zadowolona. W weekend odwiedź solarium.

RYBY
Naucz się nie mówić wszystkiego, co wiesz. Ważniejsze jest, abyś zawsze wiedziała, co mówisz. Wtedy nie będziesz narzekać na brak towarzystwa ludzi mądrych.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 07.11.2008 r.

1	Ślusarz- konserwator maszyn	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe o kierunku ślusarz STAŻ PRACY: w przypadku braku wykształcenia kierunkowego min. 6 m-cy doświadczenia w zawodzie ślusarz UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: brak wymagań ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, pn.-pt. 07.00-15.00
2	Pracownik leśny	UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: prawo jazdy kat. B ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa. 07.00-15.00
3	Pilarz	UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: uprawnienia-pilarza ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa. 07.00-15.00
4	Grafik komputerowy	UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: bardzo dobra znajomość aplikacji graficznych (Morel Draw oraz Photoshop), kreatywność, poczucie estetyki, zaangażowanie, dyspozycyjność, komunikatywność: dokładność i terminowość w realizacji powierzonych projektów oraz umiejętność pracy pod presją czasu ZMIANOWOŚĆ: inna
5	Kierownik działu personalnego	WYKSZTALCENIE: mile widziane wykształcenie wyższe STAŻ PRACY: min. 2 lata UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: komunikatywna znajomość języka niemieckiego, obsługa komputera, znajomość prawa pracy ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa. 08.00-16.00
6	Lakiernik	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe kierunkowe STAŻ PRACY: w przypadku braku wykształcenia kierunkowego min. 6 m-cy doświadczenia w zawodzie lakiernik UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: brak wymagań ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, 07.00-15.00
7	Ustawiacz maszyn	UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: predyspozycje, zdolności manualne i naprawcze ZMIANOWOŚĆ: trzyzmianowa, 06.00-14.00, 14.00-22.00, 22.00-06.00
8	Fryzjer	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe kierunkowe, zdany egzamin czeladniczy ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, pn.-pt. 09.00-17.00, Sb. 08.00-14.00
9	Kasjer- sprzedawca	UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: umiejętność obsługi kasy fiskalnej ZMIANOWOŚĆ: dwuzmianowa, pn.-pt. 07.00-15.00, 13.00-21.00
10	Stolarz	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe kierunkowe UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: brak wymagań ZMIANOWOŚĆ: dwuzmianowa, pn.-pt. 06.00-14.00, 14.00-22.00
11	Blacharz-dekarz	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe budowlane STAŻ PRACY: min. 3 lata praktyki w zawodzie blacharza UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: uprawnienia do montażu rusztowań ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, pn. – sb. 06.00-14.00 lub 07.00-15.00
12	Betoniarz- zbrojarz	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe budowlane STAŻ PRACY: min. 3 lata praktyki w zawodzie betoniarz-zbrojarz UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: uprawnienia do montażu rusztowań ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, pn. – sb. 06.00-14.00 lub 07.00-15.00
13	Murarz	WYKSZTALCENIE: min. zawodowe budowlane STAŻ PRACY: min. 3 lata praktyki w zawodzie murarz UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: uprawnienia do montażu rusztowań ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, pn. – sb. 06.00-14.00 lub 07.00-15.00
14	Stanowisko urzędnicze ds. promocji miasta i współpracy z miastami partnerskimi	WYKSZTALCENIE: wyższe, preferowany kierunek: zarządzanie lub współpraca zagraniczna STAŻ PRACY: doświadczenie w pracy w administracji publicznej UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: dobra znajomość obsługi komputera (programy: Word, Open Office lub MS Office, LEX, Excel, Internet), znajomość języka angielskiego i niemieckiego w stopniu dobrym w mowie i piśmie
15	Spawacz gazowy	STAŻ PRACY: min. pół roku UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: uprawnienia spawalnicze, zdolności manualne, precyzja, staranność wykonywanej pracy
16	Plytkarz	STAŻ PRACY: min. 1 rok UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: brak wymagań ZMIANOWOŚĆ: jednozmianowa, pn. – sb. 08.00-16.00
17	Florysta – sprzedawca	WYKSZTALCENIE: min. średnie STAŻ PRACY: doświadczenie w pracy jako florysta UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: brak wymagań
18	Doradca biznesowy	WYKSZTALCENIE: min. średnie handlowe lub ekonomiczne STAŻ PRACY: mile widziane jako doradca biznesowy lub przedstawiciel handlowy UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: prawo o jazdy kat. B, komunikatywność, operatywność
19	Lakiernik – blacharz	WYKSZTALCENIE: brak wymagań STAŻ PRACY: min. 2 lata jako lakiernik lub blacharz UPRAWNIENIA/UMIEJĘTNOŚCI: brak wymagań

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81

KACIĄK noworodka



Zuzanna Drewniak
córka Agnieszki i Przemysława
ur. 28 października, godz. 11.40
waga 3400, długość 55 cm



Wiktoria Opitz
córka Emilii i Waldemara
ur. 28 października, godz. 19.40
waga 3130, długość 53 cm



Roksana Kołodziejczak
córka Magdaleny i Konrada
ur. 29 października, godz. 18.07
waga 3500, długość 52 cm



Mikołaj Dominik Kowalczyk
syn Marii i Waldemara
ur. 29 października, godz. 20.35
waga 2800, długość 48 cm



Szymon Malczewski
syn Emilii i Marcina
ur. 30 października, godz. 9.30
waga 3300, długość 55 cm



Oliwia Kwietniewska
córka Katarzyny i Marka
ur. 30 października, godz. 10.50
waga 4050, długość 57 cm



Mateusz Feliniak
syn Izabeli i Marcina
ur. 30 października, godz. 13.10
waga 3030, długość 51 cm



Natalia Macudzińska
córka Agaty i Andrzeja
ur. 30 października, godz. 15.55
waga 3200, długość 53 cm

USC informuje

URODZENIA

Patryk Perkowski, Zuzanna Drewniak, Oliwia Emilia Marciniak, Natalia Grzelewska, Antonina Monika Czapczyk

ZGONY

USC Brudzew: Zofia Drabina

USC Dobra: Barbara Kacprzak

USC Tuliszków: Antoni Moksik, Stanisław Nowak, Grażyna Gronostaj

USC Władysławów: Helena Kuśmierk, Hieronim Joński

USC Turek: Anna Raszewska, Sławomir Wyrębski



WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

Marek P. i Mirek K. – polityczni alpinści

Marek Pańczyk, szef turkowskiej Izby Rolniczej znany jest z twardego lobbingu chłopskich interesów. Przy tej okazji za politykę wobec rolnictwa ostro laje i krytykuje kolejne ekipy rządowe.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu uprawiana przez Pańczyka tak totalna krytyka kolejnych władz centralnych musiała chyba nieco poirytować radnego Mirosława Kałużnego. - Czy zdaniem pana Pańczyka są lub byli tacy parlamentarzyści., których politykę rolną uznawałby chociaż w części za właściwą – głośno zastanawiał się radny Kałużny. - Mam nadzieję, że w końcu znajdą się tacy parlamentarzyści, którzy rozwiążą problemy polskiego rolnictwa. A może być to nawet pan Kałużny, który już ubiegał się o mandat poselski – ripostował Pańczyk. Obserwator Spraw Wszelakich natychmiast dostrzegł powoli zarysowującą się koalicję PiK (Pańczyk i Kałużny). A „PiK” to po prostu szczyt. Złośliwcy mogliby nawet zauważyć, że byłby to już szczyt wszystkiego. Chociaż, żeby rozwiązać kwadraturę koła jaką są problemy polskiego rolnictwa koniecznie należałoby się wspiąć na szczyty. Słowem, wymaga to politycznej alpinistyki.

Śpiwory, styropian albo... głos nieważny, czyli dylematy władz lokalnych

W trakcie konferencji prasowej zorganizowanej z okazji jubileuszu dziesięciolecia istnienia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie jej rektor, prof. dr hab. Wojciech Poznaniak zwrócił się z apelem do władz Turku i Powiatu Tureckiego w sprawie problemu kadry profesorskiej dojeżdżającej m. in. z uczelni łódzkich na zajęcia na turkowskim Wydziale Zamiejscowym PWSZ.

- Do Turku na zajęcia dojeżdżają profesorowie, ale bywa, że nie mając, gdzie nocować śpią w swoich gabinetach – w imieniu kolegów uskarżał Jego Magnificencja prof. Poznaniak. Na wieść o tym problemie lewicowi politycy lokalni mają ponoć sugerować lokalnym władzom zakup partii śpiworów. To z pewnością echo dawnej wypowiedzi Jerzego Urbana zapowiadającego w latach osiemdziesiątych wysłanie przez rząd PRL takiego sprzętu do spania bezdomnym w USA. No, ale chyba taka wizja jest wielce *passee*. Oby tylko bardziej prawicowe władze miasta i powiatu nie chciały być bardziej *po linii i na czasie* wpadając na pomysł obdarowania goszczącej w Turku profesury styropianem do spania. Ethos, ethosem, ale PT Czytelnicy sami przyznają, że wybór między śpiworem a styropianem jest nader trudny. Wprawdzie wzorem niektórych radnych powiatowych można jeszcze oddać głos nieważny.

Ach, co to był za ślub



ILONA RÓZGA z Przespolewa i ŁUKASZ PIESTRZYŃSKI z Skarżyna przysięgę małżeńską złożyli w sobotę, 27 września o godzinie 18.00, w kościele p.w. św. Katarzyny w Przespolewie. Na przyjęcie weselne Nowożeńcy swoich 130 gości zaprosili do sali OSP w Skarżynie. Ilona i Łukasz są parą od ośmiu lat.



artykuły dziecięce

łóżeczka, pościel, wózki
foteliki, akcesoria, bielizna
kosmetyki, pieluchy, chodźki
zabawki, rowerki, żywność

ul. Hurtowa 2, Konin
tel.: 063 242 29 15

Firma Usługowa "ORAY" - USŁUGI POGRZEBOWE W. Papierska Turek ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

3384/DK



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zł. 1898

Zakład Usług Pogrzebowych

Turek, ul. Końska Szosa 38 A

tel. (063) 280 26 30

kom. 0601 499 344

POGRZEBY

• pełna organizacja i obsługa pogrzebu
• transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY

• największy wybór w Polsce
• ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

TELE WIZJA

Konin w „Jedynce”

We wtorek (11 listopada) na antenie TVP1 o 21.15 widzowie całej Polski obejrzą słynnych „Statystów”, do których zdjęcia realizowane były w... Koninie. Z pewnością niektórzy pamiętają, jak kilka lat temu na potrzeby produkcji jedna z ulic na Starówce zmieniła się w chińską dzielnicę. Na ekranie, obok znanych aktorów, zobaczyć będzie można oczywiście mieszkańców naszego miasta. – Tu znaleźliśmy szczególną aurę – mówił w 2006 roku podczas konińskiej premiery reżyser Michał Kwieciński.

„Statystów” zobaczymy w telewizji

Kilka słów przypomnienia! Filmowych „Statystów” kręcono w Koninie w czasie wakacji 2005. Zdjęcia



Jedną z ról w filmie zagrała Anna Romantowska

realizowane były między innymi na Starówce, dworcu i w II Liceum. Na naszych ulicach spotkać można było znanych z telewizji aktorów, jak chociażby: Bartosza Opanię, Kingę Preis, Annę Romantowską, Dorotę Choteczką czy Krzysztofa Kiersznowskiego.

Obok nich przed kamerą stanęli też mieszkańcy naszego miasta, wyłonieni do udziału produkcji w drodze castingów. – To jest chyba jedyna premiera filmu, kiedy znam połowę widowni, pamiętam ich sprzed półtora roku – mówił

w 2006 roku Michał Kwieciński. – Konin zapadł w moim sercu jako miasto z fantastycznymi ludźmi. Tu znaleźliśmy szczególną aurę. Przyglądałem się mieszkańcom i to oni pozwolili mi inaczej myśleć o prowadzeniu aktorów. O „Statystach” mówił też Bartosz Opania: – Michał spojrział z sympatią na swoich bohaterów. Nie bronil ich, nie gloryfikował, ale też nie oczerniał. Uważam, że ten film może dać ludziom sporo dobrego, bo nie pokazuje kompletnej beznadziei – powiedział.

nami, niszczącymi budynkami i smutnymi, szarymi ludźmi, którzy chcą zabić nudę dnia codziennego, decydują się na statystowanie w... chińskim filmie. Do produkcji zgłosili się między innymi samotna i zgorzkniała księgowa czy przegrany życiowo fotograf.

Warto dodać, że „Statystów” Michała Kwiecińskiego, w 2006 roku na FPFF w Gdyni, otrzymali nagrodę specjalną jury za zdjęcia, a także za drugoplanową rolę kobiecą (Anna Romantowska) i męską (Krzysztof Kiersznowski), ponadto obraz został



Z pewnością wielu pamięta, jak jedna z ulic na naszej Starówce zmieniła się w... chińską dzielnicę

Konin jednak – jak można było wywnioskować z filmu – „grał” miasto na polskiej prowincji. Trochę zapomniane, z odrapanymi ścia-

uhonorowany przez Radę Programową TVP i zdobył statuetkę Złotego Klakiera. Aktorów wyróżniono także „Orłami”.

Ewa, Leszek i ktoś trzeci...

Pediatra będzie czarował

Już wkrótce w serialowej przychodni w Gródku pojawi się nowy pediatra. Przystojny lekarz, ku niezadowoleniu Leszka, będzie starał się o względy... Ewy.

W rolę nowego pracownika Jacka Kuleszy wcieli się młody aktor Łukasz Konopka. Już od samego początku w oko wpadnie mu pracująca w recepcji Ewa Nowicka



Czy Ewa znów zaufa Leszkowi?

(Dominika Figurska). I zacznie zabiegać o jej względy, co chwila prawiąc komplementy. Oczywiście z tego faktu – jak można się domyślać – niezbyt zadowolony będzie Leszek (Michał Chorosiński), który również chce walczyć o serce swojej żony. Nie da więc za wygraną. Chcąc być bliżej miłości swojego życia, zatrudni się jako kierownik karetki w tej samej przychodni. Kogo wybierze kobieta? Czas pokaże!

Ryśka. Asia zrywa przez telefon z Bogusiem. Wyznaje Butorowi, że jej chłopak jest niedojrzały i znowu przyłapała go na zbyt bliskich kontaktach z innymi dziewczynami. Po wyprowadzce od Bogusia, Asia wraca do domu przy Deszczowej i pożyczka od Kingi tysiąc złotych.

Pod nieobecność domowników Matylda wchodzi do mieszkania Marty. Zostawia list, w którym wyjaśnia, że gdyby naprawdę była złodziejką, już dawno by ją okradła. Henio, załamany zachowaniem kobiety, wyznaje Marcie prawdę o jej problemach z kradzieżami.

Miliony co czwartek włączają TVP1

Londyńczycy przyciągają widzów

To jedna z tych propozycji Telewizji Publicznej, która przypadła widzom do gustu! Chodzi o serial „Londyńczycy”. Od niedawna można go oglądać w czwartki w „Jedynce”. Średnio każdy odcinek przyciąga przed ekrany ponad 4,5 miliona Polaków. To – jak na nową produkcję – naprawdę dużo! Osobom, które interesują się losami bohaterów, zdradzamy kilka nowych wątków z ich życia!

Pierwszy odcinek „Londyńczyków” pojawił się w TVP 23 października. I już wtedy cieszył się dużym zainteresowaniem. Z pewnością rekla-

swojego chłopaka. Niestety, nie wie, że jej wybrankę (w tej roli Marcin Bosak) od dawna jest narkomanem, ma problemy z prawem i ściga go mafia. Już wkrótce – w jednym z odcinków – obejrzymy, jak dziewczyna w akcie desperacji zatelefonuje do młodego mężczyzny, którego niedawno poznała w samolocie. Asia za pieniądze ma mu towarzyszyć na bankiecie dla biznesmenów. Za tę usługę dostanie 300 funtów, do tego nowy kolega zabierze ją na zakupy. Czy młodej Polce w końcu uda się ułożyć życie w Londynie? A może jednak będzie zmuszona wrócić do kraju?

W serialu można również śledzić losy trzyosobowej rodziny, która po kilku latach rozłąki wreszcie zaczyna wspólne życie. Niestety, sielanka nie trwa długo. Mowa oczywiście o Ewie (Gabriela Muskała) i Marcinie (Robert Więckiewicz) oraz ich synu Stasiu. Chłopiec z ojcem przyjeżdżają do matki, która od jakiegoś czasu pracuje w angielskiej stolicy jako pielęgniarka. I na pozór wszystko układa się dobrze. Okazuje się jednak, że wcześniej kobieta wdała się w romans z hinduskim lekarzem Zayedem. Teraz chce zerwać ten związek, bo rodzina jest dla niej najważniejsza. Czy się uda? Na pewno Ewa złoży wypowiedzenie z pracy. Kochanek jednak chce, by zrezygnowała z tego pomysłu i prosi ją, by dalej byli razem! Czy Marcin dowie się o oszustwie żony? Pewnie – jak to w serialu bywa – sprawa przedęży czy później wyjdzie na jaw. W „Londyńczykach” takich ciekawych historii jest więcej. W serialu występują również inni znani aktorzy: Grażyna Barszczewska, Przemysław Sadowski czy Maja Bohosiewicz.

Czy Asia (w tej roli Natalia Rybicka) wreszcie ułoży sobie życie w Londynie? A może będzie musiała wrócić do kraju?

ma i promocja zrobiły swoje. Ponadto zachęcający był również temat, czyli losy polskiej emigrantów w Londynie. Aby wszystko wyglądało bardziej wiarygodnie, scenarzyści przed rozpoczęciem pisania scen wiele tygodni pomieszkiwali w Anglii, poznawali tam życie naszych rodaków, obserwowali ich codzienne problemy i przysłuchiwali się wyjątkowym historiom. Niektóre wątki przenieśli potem na ekran. Autentyczności serialowi dodaje fakt, że realizowany jest w przeważającej części właśnie w stolicy Wielkiej Brytanii. W role Polaków na obczyźnie wcielił się znani polscy aktorzy.

Wśród ciekawych tematów przykuwających uwagę widzów jest historia młodej dziewczyny (gra ją Natalia Rybicka). Asia pojechała do Londynu do

W nowych odcinkach „Kryminalnych zagadek Miami”

Rusza szósty sezon amerykańskiego serialu „Kryminalne zagadki Miami”. Premierowy odcinek nowej serii widzowie zobaczą 23 listopada o godzinie 21.00. Oczywiście w „Polsacie”.

Porucznik Caine ma syna

W scenie otwierającej najnowszy sezon główny bohater, czyli porucznik Horatio Caine (w tej roli David Caruso), dzięki testom DNA dowie się, że jeden z podejrzanych nastolatków to... jego syn. Co ciekawe, mężczyzna aż do tego momentu nie miał pojęcia, że jest ojcem. W jednym z następnych odcinków spotka też matkę chłopca – swoją byłą żonę. I tak do obsady dołączy aktorka Elizabeth Berkley (znana widzom między innymi z filmu „Showgirls”). Gwiazda wcieli się w rolę niebezpiecznej Julii Winston. Honoratio poznał ją przed laty, gdy wykonywał tajną misję, pracując pod innym nazwiskiem. Teraz ich drogi ponownie się zejdą. Julia jest główną podejrzaną w sprawie tajemniczej śmierci swojego bogatego męża. Kobieta potrafi być bezwzględna, nawet gdy w grę wchodzi jej bliscy. Caine wie, że jest królową przekrętów, ale czy również morderczynią doskonałą? Z pewnością na te pytania odpowiedź widzowie poznają w szóstym sezonie „Kryminalnych zagadek Miami”.



Marcin Szalrajski

SERIALE

M JAK MIŁOŚĆ

17 listopada – Paweł przechodzi operację nogi, jego stan po pobiciu jest ogólnie dobry. Piotrek myśli o zemście. Przekonuje Kubę i Tomka, żeby pomogli mu odnaleźć

Największy seryjnie produkowany ekran plazmowy świata Panasonic 103" – już jest! Tylko w Mega Avans, Konin, ul. Spółdzielców 8A

Niedościgniony rozmiar, niezrównane doznania

TH-103PF10EK / EL

- monitor plazmowy Full HD 1080p
- 1920 x 1080 pikseli
- wymiary ekranu:
2414mm x 1421mm x 141mm
- waga: 225 kg

Ceny i termin realizacji (przybliżone):

- cena ekranu ok. 216 000 pln
- cena stojaka ok. 17 500 pln
- cena wieszaka ok. 6 100 pln
- cena wieszaka sufitowego ok. 11 000 pln
- czas realizacji zamówienia ok. 14 dni



Michał Wiśniewski specjalnie na otwarcie Mega Avansu przyjechał do Konina kilka dni wcześniej

Delektuj się doskonałymi i naturalnymi kolorami, prawdziwą czernią, mnogością szczegółów, idealnym odwzorowaniem ruchu i dynamiki, a także niespotykaną wielkością obrazu w pełnej rozdzielczości Full HD. Plazma Panasonic TH-103PF10EK to jakość, która zaspokoi najbardziej wybredne i wymagające gusta. Doskonala w zastosowaniu tam, gdzie jakość obrazu stawiana jest na pierwszym miejscu. Doskonale spisuje się jako ekran do kina domowego najwyższej klasy, ale także w zastosowaniach biznesowych – jako monitor prezentacyjny, ekran reklamowy, wyświetlacz informacyjny w miejscach publicznych, jako element scenografii w studio telewizyjnym, a także jako ekran w centrach monitoringu. Unikalny system slotowy kart sygnałowych umożliwia obsługę sygnału wizyjnego w każdym rozwiązaniu profesjonalnym.

Ekran można obejrzeć wyłącznie w nowo otwartym sklepie Mega Avans w Koninie, ul. Spółdzielców 8A.

Mega Avans